

Andrzej K. Waśkiewicz

"Formy obecności "nieobecnego pokolenia" : grupy literackie młodych 1960-1970

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 65/4, 77-127

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ K. WAŚKIEWICZ

FORMY OBECNOŚCI „NIEOBECNEGO POKOLENIA”

GRUPY LITERACKIE MŁODYCH 1960—1970

Rozważania nasze wypadnie rozpocząć cytatem:

problematyka grupy literackiej wchodzi w obręb tego działu socjologii życia literackiego, który zajmuje się sprawami istniejących w jego obrębie instytucji. [...]

Przez grupę literacką rozumiałbym [...] taki zespół pisarzy, który stawia przed sobą wspólne cele literackie, który dąży do realizacji wspólnych zamierzeń artystycznych i który — wreszcie — chce się pokazać publiczności literackiej jako ugrupowanie, usiłujące na rynku literackim zająć wspólną i w miarę jednolitą pozycję. Innymi słowy: przez grupę literacką skłonny byłbym rozumieć taki zespół twórców, który swą wspólnotę określa przede wszystkim w kategoriach literackich, który tworzy wspólny plan działania literackiego — wszystkie inne czynniki spajające grupę są z tego punktu widzenia zjawiskami ubocznymi¹.

W ujęciu, o jakim pisze Głowiński, problem grupy literackiej jest stosunkowo świeżej daty, pojawił się jako jeden z kluczowych dopiero w w. XX; czynniki konstytuujące grupę tego rodzaju co Cyganeria Warszawska czy „Pracownia Filipiego”² były innego rzędu. Grupa literacka, tak jak ją na użytek tej pracy określamy, jest tworem wolicjonalnym: dobrowolnym zrzeszeniem pisarzy powołanym dla realizacji pewnych, uświadamianych lub nie — celów. Jest to definicja tak ogólna, że niemal niejasna. Spróbujmy więc dokonać kolejnych uściśleń. Grupa literacka nie jest stowarzyszeniem. Mówiąc językiem prawniczym: nie posiada osobowości prawnej, przyjęte w niej reguły postępowania, reguły zachowań mają charakter wewnątrzgrupowych zobowiązań, nie dysponuje więc ona — to ważne — oficjalnymi, posiadającymi walor obowiązujący sank-

¹ M. Głowiński, *Grupa literacka a model poezji. Przykład Skamandra*. W zbiorze: *Z problemów literatury polskiej XX wieku*. T. 2. Warszawa 1965, s. 53, 54.

² Zob. J. Maciejewski, *Przedburzowcy. Z problemów przełomu między romantyzmem a pozytywizmem*. Kraków 1971, s. 78—84, 350—353.

cjami. Ze stowarzyszeniami może pozostawać w różnych relacjach, o tym jednak w dalszej części szkicu. Pojęcie „grupy literackiej” nie jest równoznaczne z pojęciem „szkoły literackiej”, może — ale nie musi — realizować względnie jednolity model literatury. Grupa literacka może — ale nie musi — stanowić jeden z ośrodków skupienia pokoleń kulturowych; obok najczęściej spotykanych grup konstytuujących się na płaszczyźnie związków pokoleniowych istnieją też ugrupowania międzygeneracyjne.

Jak nietrudno zauważyć, każde z tych spostrzeżeń odnosi się do innego układu. W pierwszym spostrzeżeniu definiujemy miejsce grupy w porządku formalno-prawnym obowiązującym w danej rzeczywistości historycznej. Jest to zakres o tyle tylko pokrywający się z terenem interesującym socjologię literatury, o ile odnosi się do instytucji literackich. W drugim — pytamy o miejsce grupy wśród prądów i tendencji okresu. Kluczową problematykę tej optyki dałoby się zamknąć w pytaniu: jak zagadnienia grupy literackiej mają się do problemów prądów literackich. W trzecim wreszcie — sytuujemy grupę literacką w tym kręgu zagadnień, którym zajmuje się teoria pokoleń kulturowych. Z tego punktu widzenia sprawą kluczową jest stosunek grupy, będącej jednością mniejszą, do jedności większej, którą stanowi generacja literacka, traktowana jako częśćka pokolenia kulturowego.

Nie są to, oczywiście, wszystkie możliwości ujęcia. Grupa literacka — jako grupa, ale także jako zespół pisarskich indywidualności, wchodzi bowiem w wielorakie relacje z pozaliterackimi instytucjami funkcjonującymi w danym okresie, sytuuje się wobec zespołu zjawisk objętych zakresem polityki kulturalnej (w tym także: rynku wydawniczego i czytelniczego) *etc.*, *etc.* Jej status i funkcje są historycznie zmienne.

Historyka literatury grupa — jako grupa — interesuje o tyle, o ile efekty jej działalności dostrzegalne są z drugiej wyróżnionej tu perspektywy. O ile — przywołajmy sformułowanie Głowińskiego — relacja „grupa literacka a model poezji” (literatury) ma konsekwencje znaczące dla rozwoju literatury. To, co w tej sytuacji ma znaczenie marginalne, interesuje go jedynie jako swoiste „tło”. Z punktu widzenia dokumentacji życia literackiego to „tło” nabiera zupełnie innej wagi. Nadal wprawdzie na planie pierwszym pozostają grupy decydujące o charakterze okresu, badamy jednak relacje, w jakich pozostawały one z grupami satelickimi, chronologię wystąpień, „geografię literacką”. Stosując wreszcie trzecią z wyróżnionych optyk rekonstruujemy to, co Karl Mannheim nazywa „związkiem jedności pokoleniowych”³.

³ Zob. K. Wyka, *Rozwój problemu pokolenia*. W: *Modernizm polski*. Kraków 1959, s. 309.

Przeważająca część — zresztą nielicznych — opracowań dotyczy tej drugiej optyki. Z zasady też odnoszą się one do okresu międzywojennego, zwłaszcza — lat dwudziestych. Ówczesne grupy stanowią też bazę dla uściśleń terminologicznych, typologii, chronologizacji wewnątrzgrupowych przemian. Tymczasem, jak powiedzieliśmy, status i funkcja grupy literackiej są historycznie zmienne; inne w warunkach zdecentralizowanego zarządzania kulturą, inne w warunkach zinstytucjonalizowania życia kulturalnego. Ośrodek skupiający w dwudziestoleciu rysuje się zupełnie wyraźnie.

Trzonem [...] tych grup w XX w. było zawsze czasopismo literackie. Czasopismo, którym dana grupa dysponowała. Póki istniało czasopismo, istniała grupa.

[...] W latach dwudziestych obowiązki odpowiedzialności, także finansowe, za pismo wносиły elementy sformalizowania do dwudziestowiecznych grup pisarskich⁴.

Niezależnie od tego, czy czasopismo to było subsydiowane przez władze, czy przez osoby prywatne, obowiązki wydawcy pełniła grupa lub któryś z jej członków (zwykle teoretyk lub — w przypadku grup sytuacyjnych — menażer). W latach sześćdziesiątych wydawcą jest instytucja patronacka, zatem grupa — chcąc mieć organ — musi posiadać mecenasa dysponującego prawami wydawniczymi, on to, nie grupa, jest wobec GUKPPiW i władz państwowych za pismo odpowiedzialny⁵. Przykład jest może trywialny, sądzę jednak, iż dobrze ukazuje różnice usytuowania grupy — tworzącej intencjonalnie ainstytucjonalnego — wobec instytucji życia kulturalnego. Także odmienna struktura zawodowych związków pisarskich wyznacza grupie literackiej funkcje odmienne od tych pełnionych w dwudziestoleciu. Funkcje te z kolei rzutują na typologie grup literackich.

W klasyfikacji Głowińskiego czynnikami spajającymi grupę są:
1) „sytuacja literacka w epoce formowania i pełnego istnienia grupy”,
2) „program literacki”. Dominacja pierwszego konstytuuje grupę sytuacyjną, drugiego — programową.

Sytuacja literacka w danym momencie historycznym może stanowić czynnik wiążący grupę o tyle, o ile jej członkowie określają swoje wspólne cele ze względu na nią, to znaczy, o ile usiłują wspólnie się usytuować na literackim rynku. Elementem zasadniczym staje się określenie własnego stanowiska wobec tego, co się w życiu literackim dzieje, staje się swoiste zajęcie pozycji. Zajęcie pozycji, które dokonuje się przede wszystkim przez zarysowanie własnego położenia wobec innych stanowisk — w konsekwencji owa zajęta przez grupę

⁴ S. Żółkiewski, *Kultura literacka 1918 - 1932*. Wrocław 1973, s. 254.

⁵ On też występuje na podstawie Zarządzenia nr 52 Prezesa Rady Ministrów z 20 I 1957 o zezwolenie na wydanie pisma.

pozycja stanowi w mniejszym lub większym stopniu ich wypadkową, układ elementów otoczenia — by tak powiedzieć — decyduje o jej istocie. W wyniku w ten sposób zarysowującej się odrębności dla grupy literackiej i jej wewnętrznej spistości ważniejszy jest zespół zakazów od zespołu nakazów. Albo — innymi słowy — ważniejsze są wskazania negatywne od pozytywnych. Wskazania negatywne — bo chodzi tutaj o wyodrębnienie się spośród zarysowujących się lub już ukształtowanych tendencji, które w danej sytuacji literackiej są istotne, sposób zaś wyodrębnienia jest stosunkowo mniej istotny, to znaczy nie przedstawiany w formie programu, nie podlegający opracowaniu teoretycznemu — nieliczne, prawie z zasady ogólnikowe wskazania programowe są dla spistości grupy zjawiskiem dalszoplanowym [...].

Natomiast:

W grupach, w których miejsce zasadnicze zyskują dążenia programowe, pozycję centralną zajmuje zespół wskazań pozytywnych, mniej lub bardziej wyraźnie sformułowana poetyka. Nie znaczy to jednak, że uwikłania sytuacyjne znikają, nie odgrywają już żadnej roli — pozostają one istotne, nadal w jakiejś mierze wyznaczają położenie grupy, lecz stosunek do nich staje się czynnikiem więzi wewnątrzgrupowej o tyle tylko, o ile wyrazi się w programie. Programie, w którym zwykle od określenia stosunku do zjawisk z punktu widzenia grupy zewnętrznych istotniejsze jest ujawnienie celów pozytywnych i sposobów ich osiągnięcia ⁶.

W obu jednak przypadkach wspólny jest porządek odniesień: usytuowanie — mówiąc metaforycznie — wobec porządku literatury, a nie życia literackiego.

Klasyfikacja wprowadzona przez Stefana Żółkiewskiego przyjmuje za punkt wyjścia instrumentalne rozumienie grup: ich „strukturę tłumaczy cel, do którego osiągnięcia zostały powołane” ⁷. Czynnikiem dysjunkcji jest każdorazowo odmienne formułowanie społecznych funkcji literatury (i społecznych ról pisarzy), grupy sytuują się nie wobec immanentnego porządku literatury, ale wobec społecznie zdeterminowanej struktury komunikacji literackiej. W tym ujęciu

Grupy sytuacyjne strukturyzuje dążenie do zajęcia optymalnej pozycji na konkurencyjnym rynku wydawniczym i czytelnicy. Służą one wzmocnieniu prestiżu współwystępujących pisarzy. Adaptują się do praw rynkowych, i to nowoczesnego rynku masowego. Skupiają pisarzy-zawodowców *par excellence*. [...]

Grupy programowe były raczej nie narzędziami zdobywania rynku, lecz narzędziami samoobrony przed przemocą rynku, komercjalizacją kultury literackiej. [...] Walczyły o możliwość wzbogacenia informacji literackiej przez odnowę literackich kodów komunikacyjnych. [...]

Grupy funkcjonalne wreszcie sytuowały się nie wobec rynku wydawniczego i czytelnicy, ale wobec społecznego obiegu literatury, ulegały najbardziej

⁶ G ł o w i ń s k i, *op. cit.*, s. 54—55.

⁷ Ż ó ł k i e w s k i, *op. cit.*, s. 251.

naciskowi ruchów masowych swoście kształtujących instytucje kultury literackiej. [...] szło o dominację społecznego interesu czytelniczego, o maksymalne uwzględnienie w kształtowaniu literatury potrzeb adresata, potrzeb pozaczytelniczych. [...] Program polityczny zawsze tu górował nad literackim⁸.

Obie klasyfikacje mają charakter modelowy, pozwalają w tę typologię wpisać zjawiska empiryczne — o tyle, o ile pewne właściwości w nich przeważają. Z reguły jednak w praktyce (także dwudziestolecia) właściwości te nie wykluczały się, a raczej pozostawały w stosunku komplementarnym. Grupa programowa (np. grupa „Zwrotnicy”) posiadała także cechy grupy sytuacyjnej, albowiem — jeśli przyjąć wyróżniki Głowińskiego — tym, co umożliwiło jej ukonstytuowanie się, był zespół „wskazań negatywnych” (opozycja wobec tradycji modernistycznej, ale także — poetyki Skamandra), program pozytywny był chronologicznie późniejszy. Przyjmując zaś wyróżniki Żółkiewskiego można powiedzieć, iż dążyła — poprzez wydawanie „Zwrotnicy”, jej kontynuacji oraz poprzez inicjatywy towarzyszące (kolumny w czasopismach, wieczory autorskie etc.) — do „zajęcia optymalnej pozycji”, do „wzmocnienia prestiżu współwystępujących pisarzy”.

Trudności wszakże leżą nie tyle w problemach skonstruowania zasadnej definicji grupy, modeli i typologii, ile w tym przede wszystkim, że nie bardzo wiemy, jak się one mają do rzeczywistości empirycznej. Po prostu: liczba opracowań szczegółowych jest mniej niż skromna⁹. Właściwie żadna z grup dwudziestolecia nie posiada monografii. Nie mówiąc o analizie „geografii” grup, wzajemnych powiązań, zależności i kontynuacji. Jest to, wbrew pozorom, najmniej zbadany obszar literatury dwudziestolecia¹⁰. Mało tego — w większości istniejących opracowań mamy do czynienia z upodrzednieniem tej problematyki, rozpatrywana jest ona ze względu na model poezji¹¹, bądź kształtowanie, kodyfikację i rozpad poetyki grupowej¹² — a zagadnienia te, jakkolwiek podstawowe, nie wyczerpują jednak zadań grupy. Wzorcowe z punktu widzenia dokumentalistyki znaczenie ma tu praca Janusza Stradeckiego *Kronika grupy lite-*

⁸ *Ibidem*, s. 251—252, 253.

⁹ Ważniejsze opracowania do r. 1970 cytuje J. Stradecki w artykule *Kronika grupy literackiej. Przykład Skamandra*. W zbiorze: *Dokumentacja w badaniach literackich i teatralnych. Wybrane problemy*. Wrocław 1970, s. 215—218.

¹⁰ Tym większe znaczenie ma praca G. Gazy *Futuryzm w Polsce* (Wrocław 1974), zwłaszcza jej wstępny rozdział *Spoleczne uwarunkowania grup literackich w Polsce międzywojennej*.

¹¹ Jako przykład można tu podać cytowaną pracę Głowińskiego.

¹² Zob. np. J. Sławiński, *Koncepcja języka poetyckiego Awangardy kra-kowskiej*. Wrocław 1965.

rackiej. Przykład *Skamandra*¹³, brak jednak danych, by z całą pewnością stwierdzić, że jej konstatacje mają walor „modelowy”.

Jeśli o dwudziestoleciu wiemy niewiele, to o bliższej nam współczesności prawie nic. Praca Alicji Lisieckiej o „pryszczatych”¹⁴ ciekawa jest raczej jako „wspomnienie z epoki” niż naukowe opracowanie. Z wcześniejszych grup i zespołów monografię ma jedynie *Kuźnica*¹⁵, jeśli chodzi o lata pięćdziesiąte, nie istnieje praktycznie żadne opracowanie prócz wspomnień uczestników i ustaleń wstępnych¹⁶.

W tej sytuacji szkic nasz, będąc próbą opisu grup działających w latach 1960—1970, musi, choćby w trybie sygnałów, odwoływać się do sytuacji lat 1956—1958, kiedy to — ponownie — model życia literackiego oparty na grupie jako podstawowej „jednostce skupienia” uległ reaktualizacji, jak i do rzeczywistości lat dwudziestych i trzydziestych, stanowiącej z tego punktu widzenia swoisty wzorzec zachowań, z którego to repertuaru obficie czerpano. Można by bowiem — na prawach hipotezy — skonstruować następujący ciąg zależności. Przemiany lat 1955—1956 można było na gruncie literatury interpretować jako próby nawiązania — przerwanej w latach uprzednich — ciągłości rozwojowych XX-wiecznej literatury polskiej. Z atrakcyjności wzorów literackich — jako efekt wtórny rodziła się atrakcyjność genetycznie z nimi związanymi wzorców pisarskich zachowań. Opozycją literatury okresu było dziedzictwo dwudziestolecia, na planie instytucji uformowała się opozycja sformalizowanych stowarzyszeń: tzw. kół młodych lub „kolektywów twórczych” (typu grupy autorów *Wiosny Sześciolatki*), i grup literackich. Oczywiście — jest to wyjaśnienie częściowe, główne bowiem przyczyny, które spowodowały nawrót atrakcyjności grup literackich i ich dynamiczny rozwój, leżały w sferze życia społecznego. Szerzej o nich w dalszej części szkicu.

Grupy lat pięćdziesiątych, kontynuujące — w zmienionych formach — doświadczenia dwudziestolecia, stanowiły swoisty wzorzec dla grup powstających w latach sześćdziesiątych. Rychło jednak wzorcem staną się pierwowzory. Autorzy manifestów powoływać się będą na ugrupowania dwudziestolecia (z reguły: typu Awangardy, nie *Skamandra*); wiąże się to zarówno ze wzrostem świadomości literackiej debiutantów, jak i ze stopniowym zacieraniem się w społecznej świadomości doświadczeń okresu „tuż popaździernikowego”. Paradoksalnie — to także

¹³ Z opracowań późniejszych zob. T. Błażejewski, *Meteor — pierwsza łódzka grupa poetycka*. „Poezja” 1973, nr 3.

¹⁴ A. Lisiecka, *Pokolenie „pryszczatych”*. Warszawa 1965.

¹⁵ Z. Żabicki, *Kuźnica i jej program literacki*. Warszawa 1966.

¹⁶ Zob. S. Sterna-Wachowiak, *Konstruktywistyczna koncepcja poetyki poznańskiej grupy Wierzbak*. „Poezja” 1974, nr 2.

rezultat narastającej literatury interpretacyjnej — w świadomości debiutantów międzywojenne dwudziestolecie było epoką „bliższą” niż lata pięćdziesiąte, które, nieobecne w żywej społecznej świadomości ani nie poddane jeszcze historycznoliterackiej weryfikacji, stanowiły martwą, pozbawioną mocy oddziaływania tradycję.

W konsekwencji łatwiej — także: przyjmując perspektywę grupy — owe wzajemne związki, zależności, system nawiązań do tradycji opisać odwołując się do rzeczywistości literackiej lat dwudziestych i trzydziestych, niż zbudować system opozycji międzypokoleniowych.

Wyodrębniając dziesięciolecie 1960—1970, przyjmujemy trzecią z optyk wyróżnionych na wstępie. Sytuujemy grupy literackie w kręgu zagadnień, interesujących nas z punktu widzenia problematyki pokolenia. Dopiero w tych ramach badać będziemy stosunek do tradycji literackiej, tendencji epoki, określonych nurtów i szkół literackich. Także — ten zespół problemów, które nazywamy miejscem grupy literackiej w strukturze życia literackiego, widzianego poprzez wytwarzane przez nie lub dla niego instytucje. Rozszerzając podaną na wstępie próbną definicję, traktujemy grupy literackie jako twór wprawdzie w swej genezie wolicjonalny, w swej strukturze jednak — zdeterminowany mechanizmami społecznymi. Sam akt powołania grupy — jakkolwiek i tu łatwo można wskazać społeczne determinanty — uzależniony jest jedynie od decyzji zespołu pisarzy; zakres, formy i metody działania, a także sposób, w jaki grupa zaistnieje w społecznej świadomości, zależne są już od obowiązujących w danym zakresie zasad polityki kulturalnej, podlegają ponadgrupowym normatywom.

Rekonstrukcja, przynajmniej wstępna, sytuacji z lat 1955—1958 jest tu niezbędna, by zjawiska nie opisywać w izolacji. W tym okresie bowiem ukształtowały się zaczątki tego typu organizacji życia młodoliterackiego, który — z różnymi modyfikacjami — realizowano także w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Pierwszym elementem był kryzys, a następnie likwidacja większości kół młodych, jakie istniały przy oddziałach Związku Literatów Polskich, drugim — decentralizacja życia kulturalnego. Są to, zdajemy sobie z tego sprawę, zjawiska innego rzędu. Fakt jednak, że wystąpiły w tym samym czasie i miały — dodajmy — wspólną genezę, pozwala traktować je jako egzemplifikację szerszych przemian zachodzących wówczas w sferze życia społecznego¹⁷. Owe koła młodych były instytucją dla młodych, nie były przez ich środowisko powołane, ale stanowiły część zawodowego stowarzyszenia

¹⁷ Pełniejszą ich analizę zawiera szkic: A. K. Waśkiewicz, *Kilka uwag o ruchu wydawniczym młodych 1956—1970*, „Teksty” 1974 (w druku).

literatów, miały przygotowywać młodych (kontynuowały funkcję zlikwidowanej instytucji „kandydata” Związku Literatów) do wejścia w szeregi organizacji pisarskiej. Traktować je trzeba jako, правда, że dość szczególny — związek typu zawodowego. Czynnikiem spajającym było uprawianie określonej działalności — twórczości literackiej. To, co łączy (działalność literacka), miało dominować nad tym, co dzieli (różnice poetyk, postaw).

Dwie, pozornie sprzeczne, tendencje dojdą w tych latach do głosu. Pierwszą z nich określimy jako antyinstytucjonalną, drugą nazwijmy dążnością do metamorfozy luźnego stowarzyszenia w instytucję literacką. Dla pierwszej typowy jest manifest poznańskiej grupy poetyckiej Wierzbak, dla drugiej — losy koszalińskiej grupy Meduza. W manifestie Wierzbaka czytamy:

Dalszą pracę w Kole Młodych przy ZLP uważamy za bezowocną. Zrzecza ono ludzi o różnej albo nie sprecyzowanej postawie ideowo-artystycznej. Stąd też stanowi twór sztuczny, w istocie rozpadający się na szereg grup. Postanowiliśmy pracować w ścisłym gronie¹⁸.

Podobna była geneza wrocławskiej grupy Dlaczego Nie, szczecińskiej Metafory, w pewnym sensie także grupy „Współczesności”. Drugą zaś prawidłowość tak opisuje współzałożyciel grupy:

W tym okresie [tj. na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych] powstaje pierwsza w historii tego regionu grupa poetycka Meduza. W krótkim czasie przekształca się ona w Koszaliński Klub Literacki, następnie, w roku 1965, w Oddział Związku Literatów Polskich¹⁹.

Dla opisu tej opozycji nie wystarcza dychotomiczny podział na grupy programowe i sytuacyjne. Można wprawdzie powiedzieć, że Meduza była grupą sytuacyjną, ani jednak negatywne wyodrębnienie się jej spośród istniejących tendencji (co jest podstawą klasyfikacji Głowińskiego), ani adaptacja do praw rynkowych (co stanowi czynnik dysjunkcji w klasyfikacji Żółkiewskiego) nie są momentami konstytuującymi grupy tego typu. Stanowi ona twór z a s t ę p u j ą c y zawodowe stowarzyszenie pisarzy, funkcjonujący bądź jako samodzielne stowarzyszenie, posiadające własny statut i osobowość prawną, bądź (np. Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy przy ZG ZMW lub kluby literackie towarzystw kulturalnych) działający w r a m a c h stowarzyszeń. Znamienne dla tego typu twórców są: luźna struktura organizacyjna, brak funduszy pochodzących z dotacji pozaprywatnych (co nie wyklucza faktu, że inicjatywy mogą być finansowane ze środków państwowych lub społecznych, wów-

¹⁸ „Wyboje” 1957, nr 2.

¹⁹ S. Misakowski, *Trudna droga startu*. „Poezja” 1974, nr 1, s. 67.

czas jednak tylko, gdy je firmuje posiadająca osobowość prawną instytucja), wreszcie — uświadamiana lub nie — zastępcza funkcja i docelowe ukierunkowanie działalności. Celem tym jest przekształcenie się w instytucję.

Grupy pierwszego typu zmierzają do wyodrębnienia się spośród istniejących instytucji literackich i wytworzenia instytucji własnych. Grupy drugiego typu — do włączenia się w instytucje istniejące i rozpląnięcia się w nich. Mają cel jedynie utylitarny: ułatwienie swym członkom instytucjonalnego awansu (np. członkostwa zawodowej organizacji pisarskiej). Nie wyklucza to pełnienia przez nie funkcji kulturotwórczych, np. organizowania życia literackiego w danym regionie lub społeczności lokalnej, funkcji upowszechniającej, itp. Na inną jeszcze rolę zwraca uwagę Stanisław Misakowski:

Stwarzały one odpowiednie forum do dyskusji i polemik, które były raczej odskocznią do krystalizowania poszczególnych indywidualności niż płaszczyzną tworzenia nowych poetyk i wartości literackich ²⁰.

Przyczyn powstawania takich grup należy szukać w nierównomierności rozwoju kulturalnego poszczególnych regionów, w nieproporcjonalnym nasyceniu instytucjami kulturalnymi.

Grupy pierwszego typu tworzyły się w ośrodkach większych (Warszawa, Kraków, Wrocław, Poznań) lub średnich (Szczecin), grupy drugiego typu — w ośrodkach mniejszych (Opole, Olsztyn, Koszalin). Pierwsze były (jak Wierzbak) grupami programowymi lub (jak Metafora) *quasi*-programowymi, drugie w swej strukturze zbliżone były do grup sytuacyjnych. Tylko te pierwsze posiadają znaczenie samoistne, wykraczające poza sferę życia literackiego. Inicjowały one własne „instytucje zależne” — czasopisma, zjazdy, imprezy literackie, wydawnictwa ²¹. Stanowiły też — co ważne — system opozycyjnych względem siebie „jedności pokoleniowych”, akcentowały wewnątrzpokoleniowe linie przedziału. Formułowane przez nie programy — jakkolwiek by się miały do realizacji — umożliwiły wyodrębnienie się pokolenia „Współczesności”, uświadomiły pisarzom generacji to, co łączy w ramach związku pokoleniowego, i to, co dzieli od generacji poprzedzających. Grupy te jednak — w czym różnią się od ugrupowań typu międzywojennego — stanowiąc

²⁰ *Ibidem*.

²¹ Charakterystyczna pod tym względem jest działalność grupy Wierzbak, współpracującej ściśle z „Wybojami”, redagującej liczne kolumny w dziennikach poznańskich; oprócz almanachów wydanych przez Wydawnictwo Poznańskie, publikowała ona także — we współpracy z Biurem Wydawnictw Artystycznych „Witryny Wierzbaka” (ukazał się tom Ryszarda Daneckiego, tom Eugeniusza Wachowiaka zachował się jedynie w postaci odbitek szczerkowych). Grupa ta była inicjatorką dużej imprezy — Festiwalu Poezji.

ośrodek skupienia pisarzy, działały jednocześnie w ramach całości szerszej, jedności konstytuujących się na płaszczyźnie pokoleniowo-ideowej: zespołów redakcyjnych pism „studentów i młodej inteligencji”, organizacji ideowych, społeczności klubów studenckich. Poza krakowską „Zebrą” (współdziałała z nią grupa Muszyna) żadne z czasopism wyrażających opinie tych grup nie było pismem literackim. Program pism wykraczał poza program grupy, realizowały go, by tak rzec, także na pozaliterackich, społecznych obszarach. Program literacki pisma (mniej lub bardziej pokrywający się z programem grupy, np. program „Wybojów” i Wierzbaka, „Poglądów” i Dlaczego Nie) był konsekwencją (i dopełniającą egzemplifikacją) programu społecznego.

Jeśli dla grupy „Zwrotnicy” program literacki był doktryną możliwą do rozwinięcia w program społeczny, swoistym modelem społecznej rzeczywistości, to dla grup lat sześćdziesiątych — jego konsekwencją i uszczegółowieniem.

Grupy drugiego typu z reguły były również grupami rówieśniczymi. Akcentowały jednak nie tyle wspólną, kształtowaną przez jednakowy zespół pokoleniowych doświadczeń, świadomość, ile tę samą — warunkowaną „jednością debiutu” i miejscem zamieszkania — sytuację. Mówiąc metaforycznie: sytuowały się nie tyle wobec porządku literatury, ile wobec jej społecznego funkcjonowania i jej instytucji. Jeśli tam dominowała dyrektywa: zmienić rzeczywistość literacką, tu szło o zmianę własnej pozycji na rynku. Owe grupy wchodziły także w wielorakie powiązania z powstającymi wówczas pismami, były to jednak periodyki innego typu: regionalne, oparte na formule międzypokoleniowej pisma społeczno-kulturalne, powoływane jako „trybuny twórców i działaczy”. Powstawały w połowie lat pięćdziesiątych głównie w ośrodkach wojewódzkich, w miarę upływu czasu ich geografia objąć miała także ośrodki mniejsze, powiatowe.

Przełom lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych to — w interesującej nas tu płaszczyźnie — okres odbudowy zinstytucjonalizowanej struktury ruchu młodoliterackiego i stopniowego zamierania instytucji stworzonych przez pokolenie „Współczesności”. Geneza obu tych zjawisk jest podobna: tkwi w dążności do scentralizowania życia kulturalnego, do włączenia ośrodków skupienia, tworzonych przez młodych, w istniejące już instytucje. Ścierały się tu dwie tendencje: jedna zmierzała do skupienia ruchu literackiego młodych w ramach zawodowej organizacji pisarskiej, druga wysuwała koncepcję podporządkowania tego ruchu ideowo-wychowawczym organizacjom młodych. Nietrudno zauważyć, że opierały się one na dwóch odmiennych rozumieniach funkcji pisarza i pełnionych przez niego ról. Według jednego rozumienia miały być koła młodych swoistą „przechowalnią” talentów, skąd po przekroczeniu statutowego progu naj-

zdolniejsi wchodziliby w szeregi organizacji pisarskiej. Według drugiego miał to być „ruch pisarzy-amatorów”²². „Modelowym” uczestnikiem tego ruchu jest taki pisarz, który działalność literacką uprawia na marginesie pracy zawodowej. Przeciwwstawiając się „profesjonalizacji”, sytuując się w opozycji do „kawiarni na Krakowskim Przedmieściu”²³, ruch ten w istocie — a dysponował niebagatelnym atutem masowości²⁴ — dostarczał instrumentalnego argumentu w dyskusjach nad kulturalnymi i socjalnymi postulatami środowisk pisarskich.

W przeciwieństwie do klubów młodych był to ruch otwarty. Kryteria uczestnictwa były tak sprecyzowane, że umożliwiały członkostwo każdemu, kto zadeklarował chęć pisania. Koła młodych natomiast miały rygory kwalifikacyjne — ich członkiem mógł być tylko ten, „kto nie przekroczył 35 roku życia i ma w swym dorobku samodzielną publikację literacką”²⁵. W efekcie ograniczało to napływ kandydatów. W roku 1969 do 12 działających wówczas kół młodych należało łącznie 250 pisarzy²⁶. Struktura wiekowa niezbyt zresztą przypominała organizację młodoliteracką, poniżej 21 lat było 5% osób, 22—28 lat — 44%, 35—39 lat — 10%, powyżej 39 lat — 5%. Także wiek członków Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy, obliczony na podstawie próbki 192 ankietowanych, był stosunkowo wysoki — przeciętna wynosiła 26 lat²⁷.

Powstanie dwu organizacji młodoliterackich nie pozostawało bez wpływu na działalność grup literackich. Przede wszystkim — ograniczyło znacznie występowanie grup drugiego typu, zastępujących stowarzyszenia pisarskie; tego typu twory pojawiać się będą w latach sześćdziesiątych głównie w społecznościach lokalnych, tam gdzie brak było terenowych oddziałów ZLP (i ich przybudówki w postaci kół młodych) oraz terenowych ośrodków KKMP.

²² *Nasze osiągnięcia i zadania. Referat wygłoszony na IV Zjeździe KKMP*. „Regiony” 1969, nr 3/4, s. 3; tamże dyskusja.

²³ Zob. B. G o ł ę b i o w s k i, *Korespondencyjny Klub Młodych Pisarzy (1952 [?]-1959)*. [Warszawa 1959], (maszynopis powielony), s. 10.

²⁴ W sprawozdaniach mówiono zazwyczaj o kilkuset lub „blisko tysiącu” członków, lista adresowa opublikowana w „Regionach” (1972, nr 10—11) zawiera 701 nazwisk „członków i sympatyków”.

²⁵ *Regulamin Kół Młodych przy Oddziałach Związku Literatów Polskich*. [Warszawa 1969], (maszynopis powielony).

²⁶ Informacja o niektórych sprawach organizacyjnych młodych pisarzy. [Warszawa 1969], (maszynopis powielony), s. 2.

²⁷ I to z tendencją wzrostową: w r. 1961 średnia (114 ankiet) wynosiła 21 lat. Zob. Z. G r z e l a k, *Członkowie Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy o sobie*. „Biuletyn Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy przy Zarządzie Głównym ZMW” 1967, nr 5, s. 19—20. Socjologiczny obraz środowiska młodoliterackiego (na przykładzie Warszawy) zawiera szkic J. M a r s z a ł k a *Wchodzenie do środowiska*. „Nowy Wyraz” 1972, nr 1.

Nietrudno zauważyć, śledząc dotychczasowy tok wywodów, że organizacje typu Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy wyrastały z doświadczeń drugiej połowy lat pięćdziesiątych. Kontynuowały mianowicie ten rodzaj powiązań, które tworzyły się na gruncie jedności pokoleniowo-ideowej. Jedności tej nadawały jednak status związków instytucjonalnych. Klub działał jako jedna z agend ZMW, podporządkowany był jego władzom, regulaminy wewnętrzne Klubu zatwierdzał Sekretariat ZG ZMW, fundusze stanowiły część składową budżetów organizacji. To jednak, co stosunkowo łatwo dało się zrealizować w dziedzinie powiązań organizacyjnych, było o wiele trudniejsze do realizacji na planie związków ideowych. Pierwszy z regulaminów wewnętrznych formułował te cele następująco:

Klub, kierując się w swej działalności celami ideowo-wychowawczymi polskiego ruchu młodzieżowego, skupia młodych ludzi próbujących pisać, którzy pragną pomóc narodowi w budowaniu ustroju socjalistycznego²⁸.

Późniejsze precyzacje tych zobowiązań nie wykraczały także poza sferę ogólników:

W KKMP nie preferujemy żadnej konwencji literackiej, ważny jest bowiem przede wszystkim temat, jego ujęcie oraz przydatność dla szerokich rzesz czytelników. Chodzi o to, by temat był uogólnieniem powszechnych doświadczeń i angażował ludzi w socjalistyczne budownictwo²⁹.

Organizacja, w swej genezie pokoleniowa, ewoluowała w kierunku ogólnokrajowego związku „pisarzy-amatorów” pochodzących głównie z mniejszych skupisk ludności (wiejskich i małomiasteczkowych). Przy takich założeniach można było stworzyć organizację typu socjalno-zawodowego, ale nie — spójną, realizującą pokrewne tendencje grupę czy organizację pisarską. Tymczasem ambicje takie KKMP przejawiał, na początku lat siedemdziesiątych w piśmie tej organizacji czytamy już o „grupie literackiej, [która] osiągnęła spore sukcesy literackie”, o reprezentacji „nurtu wiejskiego, który w rzeczywistości jest nurtem głównym”³⁰.

KKMP był w istocie — co staramy się tu udowodnić — organizacją nie tyle realizującą (jak chce Gołębiowski) „ideę przyszłościową”, ruchem „młodych aspirantów literatury i innych dziedzin sztuki, którzy próbując

²⁸ *Regulamin wewnętrzny Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy*. B. m. i r. (maszynopis powielony), s. 1.

²⁹ *Uchwała IV Krajowego Zjazdu Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy ZMW*. „Regiony” 1969, nr 3—4, s. 58.

³⁰ Z. Trziszka, *Społeczny sens debiutu literackiego*. „Regiony” 1973, nr 4, s. 21—22.

sił twórczych nie nastawiają się na zawodowstwo”³¹, ale ruchem skupiającym w swych szeregach albo „amatorów” (traktujemy to określenie jako wartościujące), albo potencjalnych „profesjonalistów”. Zastępując w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych młodzieżowe agendy organizacji pisarskiej, KKMP pod koniec lat sześćdziesiątych stał się — dla tej drugiej grupy — etapem wstępnym poprzedzającym wejście do Koła Młodych.

W odróżnieniu od ZMW pozostałe organizacje młodzieżowe — ZMS i ZSP — nie tworzyły ogólnopolskich organizacji młodoliterackich, ograniczały się do patronowania poszczególnym skupiskom młodych — klubom i grupom literackim. Jedynie ZSP stworzyło coś w rodzaju systemu tych działań.

Odmienne niż w latach pięćdziesiątych — grupy literackie lat sześćdziesiątych sytuują się z zasady nie w opozycji, ale w związku zależności ze zinstytucjonalizowanymi organizacjami młodoliterackimi, lub — co częstsze — pełnią funkcję literackich agend organizacji społecznych. To wszystko sprawia, że przykładanie do nich kryteriów funkcjonalnych dla opisu grup dwudziestolecia międzywojennego prowadzić musi do nieporozumień.

Dane, którymi dysponujemy, niestety nie są pełne. Szacunkowo można przyjąć, że w latach sześćdziesiątych działało około 50—60 grup literackich o różnym znaczeniu i zasięgu — od grup programowych dysponujących własnymi pismami i oddziaływających na rzeczywistość literacką — do grup koleżeńskich, których działalność nie wykroczyła poza teren uczelni. Od działających przez całe niemal dziesięciolecie, po efemerydy rozpadające się po pierwszym wspólnym wystąpieniu. Ich rozmieszczenie, okres funkcjonowania, organizacje patronackie oraz ważniejsze formy działania ukazuje tabela (na s. 92—93).

Na czoło tabeli wysunięto Orientację Poetycką Hybrydy, nie tylko dlatego, że chronologicznie była pierwszą grupą, której znaczenie wykroczyło poza lokalne skupisko młodych, ale także dlatego, że jej program i — zwłaszcza — formy organizacyjne stały się swoistym wzorcem (w pozytywnym i negatywnym znaczeniu) dla ugrupowań późniejszych. Pozycje 2—11 zajmują te grupy, których program i realizacje miały względnie szeroki rezonans, pozycje 12—42 — grupy o znaczeniu regionalnym i lokalnym³². O ile ustalenie daty rozpoczęcia działalności jest

³¹ B. Gołębiowski, *Słowo wstępne*. W: R. Marciniak, W. Wągiel, *Informator bibliograficzny KKMP. (1959—1974)*. Warszawa 1974, s. 9.

³² Dla ułatwienia podajemy alfabetyczny wykaz grup objętych tabelą: Agora (poz. 3), Bastard (12), Centrum (5), Dziewin (14), Fart (15), Forum Poetów Hybrydy (6), Grupa Literacka im. Fika (16), Grupa Literacka Młodych (17), Gwoźnica (19).

stosunkowo łatwe (określa ją z reguły pierwsze wspólne wystąpienie), o tyle ustalenie daty zamknięcia działalności jest często jedynie orientacyjne, wyznaczone albo terminem ostatniego wspólnego wystąpienia grupy, albo też informacjami osiągniętymi drogą wywiadów, a dotyczącymi czasu zaprzestania wspólnych dyskusji, spotkań i wystąpień. Strzałka zamiast daty oznacza, że grupa nadal jest czynna, znak zapytania — brak danych. Do kategorii czasopism będących organami grup zaliczono zarówno mniej lub bardziej systematycznie wydawane periodyki, jak też jednodniówki i powielane biuletyny, do kategorii almanachów zaś wszystkie wydawnictwa nieperiodyczne. W rubryce „Wspólne wystąpienia w czasopismach” odnotowano te publikacje z okresu działalności grupy, które w ten czy inny sposób (nagłówek, nota) informowały o zespołowym charakterze. W rubryce „Program” — sygnalizowano zarówno fakt opublikowania manifestu, indywidualnego wystąpienia wyrażającego racje grupy, jak i komunikatów informujących o charakterze ugrupowania. W rubryce ostatniej, „Wspólne wieczory”, odnotowano spotkania literackie oraz imprezy typu seminaryjnego.

Kilka spostrzeżeń przy analizie tej tabeli wysuwa się na plan pierwszy:

a) są to grupy stosunkowo nieliczne, ilość członków — nawet w przypadku sytuacyjnych ugrupowań lokalnych, bliższych strukturze klubu literackiego — waha się od kilku do kilkunastu;

b) z reguły są to ugrupowania nietrwałe;

c) działają w oparciu o fundusze i pomoc organizacyjną ZSP (17 grup), ZMW (9), ZMS (6), regionalnych i lokalnych towarzystw kultury (3), lokalnych rad narodowych (1), jedynie 5 grup nie korzystało z tego typu pomocy (w 1 wypadku brak danych);

d) do wyjątków należały grupy (6) dysponujące własnym organem prasowym, przy czym tylko w jednym przypadku (Orientacja Poetycka Hybrydy) było to pismo (formalnie: jednodniówki powtarzalne) rozprawdane w kolportażu powszechnym, w dwóch (Agora, Ugrupowanie Literackie 66) — powielane lub drukowane pisma studyjne rozprawdane

Hefajstos (18), Jeziorka (20), Junta Literacka Ultradźwięki (37), Kadyk (21), Klub Artystów Anarchistów (22), Klub Cybernetystów (23), Kontekst (11), Mazowiecka Grupa Młodych Twórców ZMS (24), Narew (25), Nowa Linia (26), Orientacja Poetycka Hybrydy (1), 848 (7), Pięciokąt (27), Poniemie (28), Prom (29), Prometej (30), Próby (2), Reda (31), Rokada (32), Samsara (9), Sit Venia Verbo (33), Skarabeusz (34), Stajnia (35), Strofa (36), Teraz (8), Tylicz (10), Ugrupowanie Literackie 66 (4), Wiadukt (38), Wiry (39), Wymiary (40), Zestroje (41), Zniesienie (42). — Ponadto działały grupy: Wielopole (Kraków), Pryzmaty (Chełm), Ludowa Grupa Gronie, Klub Państwa Wiślan (Kraków), Sowizdrzał (Kraków), Gościniec (Płock), Wierzchoślawice (Kraków), o których działalności nie dysponujemy bliższymi danymi.

w kolportażu wewnętrznym, w jednym (Rokada) — powielany biuletyn, w jednym (Nowa Linia) — jednodniówka, wydawnictwa Forum Poetów Hybrydy znajdują się na pograniczu nieregularnie wychodzącego pisma i okazjonalnego almanachu;

e) stosunkowo częstsze były almanachy, z reguły jednak wydawane przez organizacje patronackie i niekolportowane w sieci księgarskiej (wyjątek: Prom, Wiadukt, Ponidzie);

f) tą formą, za pośrednictwem której grupa wchodziła do świadomości publiczności czytającej, były zbiorowe wystąpienia młodych na łamach prasy, znaczna jednak ich część ukazywała się w nieoficjalnych wydawnictwach młodoliterackich lub w niskonakładowej prasie studenckiej;

g) z programem (w rozumieniu podanym wyżej) wystąpiło 12 grup;

h) podstawową formą obecności były więc wieczory autorskie, w przypadku lokalnych grup studenckich — także cykliczne audycje w uczelnianych radiowęzłach.

Nawet gdybyśmy nie dysponowali dodatkowymi danymi, bez obawy popełnienia błędu możemy powiedzieć, że recepcja tej twórczości (uwzględniająca związki grupowe) była z natury rzeczy niesłychanie wąska. Do świadomości czytelnika grupy te wchodziły raczej pośrednio, poprzez „literaturę przedmiotu”, publikacje opisowe, polemiczne; dopiero potem utwory ich członków były identyfikowane z programem grupy. Związki grup z prasą literacką i masową (nie uwzględnione w tabeli) prawidłowość tę potwierdzają. Jedynie grupa Teraz miała do swej dyspozycji łamy pisma („Student”), współdecydowała o jego linii programowej. Pozostałe możliwością taką nie dysponowały.

Dokonany w tabeli podział grup na dwie kategorie (kryterium: zasięg oddziaływania) — „ogólnopolskie” i „lokalne” — uwzględnia obok rzeczywistego zakresu działalności także zasięg publicznego odbioru. To właśnie sprawiało, że lokalna w gruncie rzeczy lubelska grupa Samsara zaliczona została do kategorii „ogólnopolskich”. Bierzemy tu pod uwagę nie wpływ na literaturę, ale fakt, że istnienie grupy zostało wprowadzone do świadomości publiczności czytelnicej.

Podział ten pozwala na uchwycenie jeszcze jednej prawidłowości — oto grupy o większym zasięgu oddziaływania konstituowały się z reguły (wyjątek stanowi właśnie Samsara) w dużych ośrodkach literackich. Powstająca grupa dążyła do wyodrębnienia się z dwu zbiorowości: lokalnego skupiska pisarzy i zbiorowości rówieśniczej. Dokładniej ukáže to analiza programów. Grupy drugiej kategorii kształtują się według dwu przeciwstawnych reguł: w ośrodkach dużych powstają albo małe grupki pisarzy konstituujące się tak jak grupy kategorii pierwszej, rozwijające jednak o wiele skromniejszą działalność, albo też grupy typu koleżeń-

Grupy poetyckie działające w latach 1960–1970

Lp.	Nazwa	Nazwa miejscowości	Mecenas	Liczba członków	Okres działania	Pismo	Almanach	Wspólne wystąpienia w pismach	Program	Wpólne wieczory
1	Orientacja Poetycka Hybrydy	Warszawa	ZSP	9	IV 1960 – IV 1967 (1970)	+	+	–	+	+
2	Próby	Poznań	ZSP	7	1964–1969	–	+	+	+	+
3	Agora	Wrocław	ZMS	16	1965 →	+	–	+	+	+
4	Ugrupowanie Literackie 66	Wrocław	ZMW (KKM)	10	5 X 1966 – 28 I 1972	+	+	+	+	+
5	Centrum	Łódź	–	6	IX 1967 – ok. 1971	+	–	+	+	+
6	Forum Poetów Hybrydy	Warszawa	ZSP	skład zmienny	III 1966 – 1973	+	+	+	+	+
7	848	Kraków	–	8	1969–1972	–	–	+	+	+
8	Teraz	Kraków	ZSP	6	X 1968 →	–	+	+	+	+
9	Samsara	Lublin	ZSP	skład zmienny	IX 1969 →	–	–	+	+	+
10	Tylicz	Kraków	ZMW	5	1968 →	–	+	+	–	+
11	Kontekst	Katowice	Tow. Kult.	4	IX 1971 →	–	–	+	+	+
12	Bastard	Wrocław	ZSP	?	1968–1969	–	+	–	–	+
13	Baszta	Świdwin	Wydz. Kult. PPRN	6	1969–1972	–	–	–	–	+
14	Dziewin	Żary	Tow. Kult.	8	14 III 1962 – 1971	–	+	+	–	+
15	Fart	Toruń	ZSP	6	1970–?	–	–	+	+	+
16	Grupa im. Fika	Oświęcim	ZMW	18	koniec lat 60-ych	–	–	+	–	+
17	Grupa Literacka Młodych	Nowa Sól	Tow. Kult.	7	1971	–	–	–	–	+
18	Hefajstos	Kraków	ZSP	?	1962–?	–	–	–	–	?
19	Gwoźnica	Rzeszów	ZMW	11	10 X 1967→	–	+	+	–	+
20	Jeziorka	Piaseczno	–	11	1967–1968	–	+?	+	–	+
21	Kadyk	Toruń	ZSP	4	1963–1966	–	–	–	–	–

Lp.	Nazwa	Nazwa miejscowości	Mecenas	Liczba członków	Okres działania	Pismo	Almanach	Wpólne wystąpienia w pismach	Program	Wspólne wieczory
22	Klub Artystów Anarchistów	Bytom— Warszawa	ZSP	kilkadziesiąt	1960—1966	—	—	—	+	+
23	Klub Cybernetystów	Warszawa	—	10	1966—1970	—	—	—	—	+
24	Mazowiecka Grupa Młodych Twórców									
	ZMS	Warszawa	ZMS	10?	1969—?	—	—	+	+	+
25	Narew	Ostrołęka	ZMW	7	1972→	—	+	+	—	?
26	Nowa Linia	Łódź	ZMS	5	1960—1961	+	—	+	—	+
27	Pięciokąt	Warszawa	?	5	1965—1966	—	—	—	—	+
28	Ponidzie	Kielce	ZMS	13	1959 — 13 XI 1968	—	+	+	—	+
29	Prom	Lublin	ZSP	8	1959—1964	—	+	+	—	+
30	Prometej	Rzeszów	ZSP	7	VI 1969 — X 1972	—	—	+	—	+
31	Reda	Kołobrzeg	ZMW	8	1965—1971	—	+	+	—	+
32	Rokada	Poznań	ZSP	3?	1964—1965	+	—	—	—	+
33	Sit Venia Verbo	Szczecin	ZSP	4	1967—?	—	—	—	—	+
34	Skarabeusz	Bielsko-Biała— Kraków	ZMS	5	1960—1963	—	+?	—	—	+
35	Stajnia	Warszawa	—	16	III 1967 — V 1973	—	—	+	—	+
36	Strofa	Łódź	ZSP	?	1966—1967	—	—	—	—	+
37	Ultradźwięki.									
	Junta Literacka	Warszawa	ZMS	7	1963—?	—	—	—	—	+
38	Wiadukt	Łódź	ZMW	7	1970 →	—	+	+	+	—
39	Wiry. Wielkopolska									
	Grupa Poetycka	Poznań	ZMW	46	1965 →	+	—	+	—	+
40	Wymiary	Toruń	ZSP	12	1959—1963	—	—	+	—	+
41	Zestroje	Toruń	ZSP	5	I 1964 — XII 1964	—	—	—	—	+
42	Zniesienie	Przemyśl	ZMW	6	VII 1969—?	—	—	+	—	+

Zob. objaśnienie w przypisie 32.

skiego skupiające studentów jednego kierunku lub jednej uczelni czy bywalców tego samego klubu studenckiego; zasadą jest tu wyodrębnienie się z lokalnej społeczności młodoliterackiej. W ośrodkach mniejszych grupy powstają na zasadzie łączenia: skupiają w danym środowisku wszystkich młodych lub przynajmniej większą ich część. Są to więc — przywołuję wcześniej sformułowane określenie — twory zastępcze, zbliżone w swej strukturze do klubu literackiego. Jest w dużej mierze rzeczą przypadku (i panującej w danym okresie mody), czy skupisko to będzie określać się jako „grupa” czy jako „klub literacki”. W latach sześćdziesiątych z reguły powstawały one w ośrodkach powiatowych lub tych województw, w których nie było oddziału ZLP (Rzeszów, Kielce). Zarówno Gwoźnica jak i Ponidzie były grupami międzypokoleniowymi (najstarszy członek Ponidzia urodził się w r. 1918, najmłodszy w 1942), ich docelową funkcją organizacyjną było przekształcenie się w oddział ZLP. Traktujemy je jako relikty lat pięćdziesiątych — nie tylko dlatego, że kontynuują wypracowaną wówczas strategię działania, także dlatego, że ich rola w omawianym dziesięcioleciu jest marginalna.

Grupy działające w skupiskach mniejszych niż wojewódzkie różni od innych właśnie brak organizacyjno-instytucjonalnego zorientowania. Są to, by przywołać sformułowania KKMP, zrzeszenia „pisarzy-amatorów”, raczej działaczy-hobbystów niż — użyjmy tego określenia — przyszłych pisarzy profesjonalnych. Stosując kryteria organizacyjne wyróżniamy dwa typy tych grup: 1) działające w ramach stowarzyszenia o ponadlokalnym zasięgu i stanowiące jego terenowe ogniwo (Grupa im. Sebyły, Grupa im. Fika); 2) autonomiczne, działające w oparciu o organizacje lokalne (Dziewin, Grupa Literacka Młodych). Są to jednak różnice czysto formalne, nie mające większego wpływu na typ działalności.

Cechą łączącą wszystkie grupy lat sześćdziesiątych jest fakt ich funkcjonowania w ramach instytucjonalnego ruchu młodoliterackiego, w oparciu o organizacje, dla których opieka nad środowiskami literackimi stanowiła tylko jedną z dziedzin działalności. Są one elementem systemu, który obejmuje: 1) sieć młodzieżowych agend zawodowej organizacji pisarskiej (organem koordynującym jest tu powołana w r. 1969 Komisja Młodzieżowa ZLP), 2) sieć terenowych ogniw Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy (organem koordynującym jest Krajowa Rada KKMP), 3) grupy literackie. Te ostatnie stanowiąc — intencjonalnie — twory ainstytucjonalne, wchodzą jednak w wielorakie powiązania z dwoma pierwszymi ogniwami. Przypadek krańcowy polega na funkcjonowaniu grupy jako pozornie autonomicznej części klubu (Ugrupowanie Literackie 66 jako ogniwo KKMP), odwrotnością tego układu jest grupa, która zrzesza członków stowarzyszenia (np. koła młodych), nie pozostając wobec niego — jako grupa — w stosunku zależności, mecenasem grupy jest bowiem inna organizacja (grupa Teraz działająca pod patronatem

ZSP). W obu wypadkach autonomia grupy jest jednak niepełna, w swej działalności uzależniona jest ona od organizacji patronackiej. Fakt, iż najwięcej grup funkcjonowało pod patronatem ZSP, ma swe źródło w tym, że organizacja ta swą artystyczną działalność opierała właśnie na sieci luźno z sobą związanych grup twórczych, suma tych poczynań, ich wzajemne powiązania tworzyły jednak pewien system, limitowany (choćby przez system dotacji) przez władze organizacji. Na podobnych zasadach opierał także działalność ZMS. Z reguły (poza studenckimi efemerydami, gdzie przeszkodą był brak „minimum kwalifikacyjnego”) grupy skupiały członków obu stowarzyszeń. Były w swej genezie organizacyjnej próbą przeciwstawienia tamtej zhierarchizowanej strukturze instytucji — struktury opartej na współpracy koleżeńskiej, ewentualnie o charakterze funkcjonalnym (podział ról). Były wreszcie rezultatem odmiennego typu więzi — wspólnota przekonań dominowała nad powiązaniem typu „zawodowego”. Paradoks polegał jednak na tym, że wyodrębniając się z jednej instytucji wchodziły w sferę działania drugiej. Rezygnując z zależności jednego typu musiały respektować inne. Jakkolwiek ramy swobody wyznaczyła im organizacja patronacka — w opinii społecznej (także: w opinii ośrodków sterujących życiem kulturalnym) działały jako jej agenda. Stanowi to, naszym zdaniem, zasadniczą cechę różniącą te grupy od ugrupowań dwudziestolecia. Jeśli wówczas czasopisma (niezależnie od tego, czy wydawane były z funduszy członków grupy, czy korzystały z subsydiów) funkcjonowały jako organ grupy, to są zawsze czasopismami organizacji patronackich³³. Przy tak ostrym rozgraniczaniu tych dwóch typów pism nie idzie nam nawet o fakt, że te z lat sześćdziesiątych były przez organizację patronacką kontrolowane, ale — że funkcjonowały w zupełnie innym układzie odniesień. Nie w systemie prasy literackiej, ale — w wewnętrznie zróżnicowanym systemie prasy młodzieżowej. Za ich kształt — na zewnątrz — odpowiedzialna była nie grupa redagująca, ale organizacja patronacka. Był to bowiem jej — literacki — organ. To samo dotyczy imprez, konkursów, wystąpień publicznych. Można powiedzieć, że w tym układzie grupa literacka stanowiła nie tyle twór autonomiczny, ile wyspecjalizowaną agendę organizacji, jej cele swoiste o tyle były możliwe do realizacji, o ile pokrywały się z zadaniami i zobowiązaniami organizacji patronackiej. Innymi słowy, interpretując jej działalność winniśmy zawsze widzieć ją z dwu perspektyw: z perspektywy organizacji, w ramach której działała, i z perspektywy celów, które — jako grupa — chciała realizować.

Przegląd grup rozpoczniemy od Orientacji Poetyckiej Hybrydy, która jest, jak się zdaje, tworem dla lat sześćdziesiątych charakterystycznym.

³³ O ruchu wydawniczym młodych informuje obszerniej szkic: A. K. Waśkiewicz, *Wydawnictwa literackie młodych 1960—1970*. „Ruch Literacki” 1974, z. 4.

W marcu 1960 kierownikiem rady programowo-artystycznej warszawskiego klubu studenckiego „Hybrydy” został przybyły z Torunia poeta i redaktor wydanej w 1956 r. jednodniówki „Helikon” Jerzy Leszin-Koperski. Jedną z pierwszych imprez jest dyskusja nad wydanym właśnie *Almanachem Młodych 1959/60*. W miesiąc później zostaje powołany Warszawski Klub Twórczy Młodych. Grupa poetów związanych z klubem (obok nich działają muzycy, plastycy, aktorzy studenckiego teatru) przyjmuje w r. 1961 nazwę Orientacji Poetyckiej Hybrydy. Tworzy ją zespół dziewięciu poetów: Krzysztof Gąsiorowski, Maciej Zenon Bordo-wicz, Zbigniew Jerzyna, Jerzy Leszin-Koperski, Jarosław Markiewicz, Andrzej Zaniewski, Edward Stachura, Andrzej Jastrzębiec-Kozłowski, Janusz Żernicki. Grupa, z którą współpracują krytycy pokolenia „Współczesności” (Janusz Sławiński, Piotr Kuncewicz, Michał Głowiński, Janusz Maciejewski), uzyskuje w r. 1960 własny „organ” — firmowaną przez Centralny Klub Studentów Warszawy „Hybrydy” jednodniówkę „Widzenia” (3 numery w latach 1960—1962). W roku 1962 grupę opuszcza najpierw Edward Stachura³⁴, potem Janusz Żernicki. Ponowną próbą skupienia było wydawane od r. 1965 pismo „Orientacja. Zeszyty Ruchu Kulturalnego i Artystycznego ZSP”. Grupa nigdy nie ogłosiła wspólnego manifestu, nie publikowała wspólnych kolumn poetyckich³⁵; w typie działalności zbliżała się do grupy sytuacyjnej.

Ośrodkiem skupienia był tu klub studencki — nie miejsce spotkań, ale instytucja dysponująca określonymi możliwościami organizacyjnymi. Wśród jej imprez znajdzie się więc seria spotkań p. n. „Pokolenie, które wstępuje”, doroczne spotkania o charakterze seminaryjnym (Ogólnopolski Sympozjon Młodej Poezji, Ogólnopolski Dzień Poezji), liczne konkursy... Dodajmy do tego uczestnictwo w wielu imprezach studenckich odbywających się na terenie całego kraju, cykle spotkań autorskich. I — co dla rezonansu grupowej działalności okazało się najważniejsze — wydawnictwa. W maju 1961 poeci Orientacji wstąpili do powołanego przy Warszawskim Zarządzie Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich — Warszawskiego Koła Twórczego Młodych. Nietrudno zauważyć, że działając w ramach ruchu kulturalnego ZSP grupa dążyła do powoływania instytucji umożliwiających wyjście poza ramy tej organizacji, umożliwiających finansowanie urządzanych przez nią imprez, konkursów i wydawnictw³⁶.

³⁴ Zob. E. Stachura, [List do Redaktora]. „Nowa Kultura” 1962, nr 27.

³⁵ Już po zaprzestaniu działalności grupy wybór wierszy jej uczestników zaprezentowała „Poezja” (1973, nr 2).

³⁶ Szczegółowe informacje o poszczególnych imprezach w: [J. Leszin-Koperski], Ewa M., *Kronika „Orientacji” 1960—1972*. W zbiorze: „Orientacja”. *Suplement do 12 numerów*. Warszawa 1973. O wydawnictwach zob. A. K. Wąskiewicz, *Wydawnictwa Orientacji*. „Student” 1973, nr 6.

Traktując jednak Orientację jako grupę sytuacyjną popełnilibyśmy błąd wynikający z mechanicznego przeniesienia wyróżników z lat dwudziestych i trzydziestych w lata sześćdziesiąte. Grupa Orientacji była tworem efemerycznym, to prawda, była — jeśli mamy na myśli grupę założycielską — raczej zespołem indywidualności niż grupą realizującą określoną strategię literacką. Fakt jednak, że w połowie lat sześćdziesiątych w wypowiedziach programowych grup poetyckich, w artykułach krytycznych terminy „program Orientacji”, „poetyka Orientacji” funkcjonowały jako kategorie opisowe, jest dla przedmiotu naszego opisu ważnym sygnałem. Znaczy to bowiem, że zespół indywidualnych wypowiedzi (w pierwszym okresie głównie Jerzyny i Gąsiorowskiego, potem także autora tego szkicu) traktowany był jako możliwy do identyfikacji w kontekście działalności grupowej. Podstawy tego programu zostały jednak sformułowane nie przez grupę, ale przez towarzyszących jej krytyków, Kuncewicza i Sławińskiego przede wszystkim. W ujęciu Kuncewicza jest to wyodrębnienie negatywne: „powściągliwości” przeciwstawiona zostanie „oratoryjność”, postawie wyobcowania — postawa „odpowiedzialności”, dążeniu do „obiektywizacji” — „wizyjność”. Krytyk ten pisze:

ten wyraźny kierunek ewolucji nie ma nic wspólnego z przeciwstawieniem „wizja przeciw równaniu” w rozumieniu Kwiatkowskiego, a wykonaniu Hara-symowicza. Nie ma w niej żartu. Kto wie, czy nie jest to symptom najgłębiej sięgający. Zart, groteska rodzi się w tym punkcie fazy krytycznej, gdy już wszystkie wartości i mity ulegają deprecjacji, atomizują się i rozpadają. Wtedy z powodzeniem można było przywdziać ostatnią maskę — błazna, i szukać, zapomnienia raczej niż ocalenia, w grotesce. Nie znali tego jeszcze katastrofiści, ich świat nie był wyzuty z wartości. Umiejętność śmiechu opanowało dopiero w pełni „pokolenie 56”. Wyzbywa się jej powoli pokolenie następne³⁷.

Grupę założycielską tworzyły osoby o różnym stażu poetyckim. Koperski, Żernicki, Stachura debiutowali w r. 1956, uczestniczyli w akcjach pokolenia „Współczesności” (Koperski np. współredagował dodatek do „Współczesności”), pozostali byli debiutantami. Zacytujmy raz jeszcze Kuncewicza:

w pełni „fazy krytycznej”, w roku 1956—57, mógł debiutować każdy, ale rozgłosu mogli się spodziewać jedynie „negatywiści” lub „pozytywni” publicyści poetyccy. Nie było natomiast społecznego zamówienia na poezję tworzącą wartości bardziej ogólne. Dlatego wspomniani stosunkowo starsi poeci byli w owym czasie co najmniej o kilka, kilkanaście lat za młodzi, byli „wcześniakami”, z którymi nie wiadomo było, co począć. Byli więc w swoistej, nie sprzyjającej powodzeniu, sytuacji prekursorów. W pewnym sensie i oni, i ich młodszy, wchodzący na te same drogi, koledzy są nimi nadal. Nie tylko nowe pokolenie jest

³⁷ P. Kuncewicz, *Kierunek pokolenia*. „Widzenia” 1962, [nr 3], s. 4.

w fazie ewolucji, odpowiednie, przychylne ich usiłowaniom zamówienie społeczne też nie całkiem przebiło swą wapienną skorupkę. Stąd właśnie generalne nieporozumienie całej prawie krytyki i publicystyki literackiej — narastającą falę neosymbolizmu zrywającego z nihilizmem uważa się powszechnie za młodopolski epigonizm, najgorszego gatunku mistycyzm, blagierstwo. Nie dostrzega się towarzyszącej mu stopniowej ewolucji społecznej, wyrażającej się w innych potrzebach i innych sformułowaniach. Są to oczywiście dopiero początki — ale na tyle już zaawansowane, że przewidywanie dalszego rozwoju nie jest już wróżbiarstwem³⁸.

Istnieje, jak się zdaje, konieczność wyodrębnienia — nie tylko dla potrzeb doraźnego opisu — kilku sfer działania grupy. Było to pierwsze ugrupowanie lat sześćdziesiątych, które jako podstawowy wyróżnik przyjęło kryterium przynależności generacyjnej. „Poeci Orientacji uważali się za przednią straż tzw. »pokolenia 60«, owego »nieobecnego pokolenia«”³⁹. Strategią grupy rządziła zasada podwójnego wyodrębnienia: spośród poetyk zastanych i — dotyczy to późniejszych lat — realizacji rówieśników. W pierwszej fazie działalności (okres „Widzeń”) główny nacisk położony był na wyodrębnienie pierwsze: sformułowanie różnic dzielących od poetów „Współczesności”. W tym okresie interesy grupy utożsamiane są z interesami wstępującego pokolenia. „Widzenia” pomysłano jako pismo młodopoezyckiego środowiska Warszawy, zapraszające także poetów z innych ośrodków. W fazie drugiej:

Orientacja stanowiła poetycką orientację! Tworzyła zespół poetów zjednoczonych w miarę podobnym poglądem na istotę poezji, podobną, inną niż akurat obowiązująca i waloryzowana, postawą poetycką [...].

Była to nie grupa poetycka, ale ruch literacki. Nie kierunek w literaturze, lecz kierunek literatury! [...]

Poezja nie stanowiła tu szczególnego tylko gatunku literackiego, wobec którego można się jakoś zdystansować, traktowano ją również — jeśli nie przede wszystkim — jako jedną z definicji sposobu istnienia rzeczywistości ludzkiej, jedną z definicji człowieka jako istoty społecznej!⁴⁰

Wyodrębnienie tych dwu faz jest w pewnym sensie zabiegiem sztucznym. W istocie należałoby mówić jedynie o położeniu akcentów na jedną lub drugą sferę działalności. Występując w imieniu pokolenia Orientacja dążyła do stworzenia takiej płaszczyzny, na której może nastąpić porozumienie sprzecznych tendencji poszczególnych grup. Właśnie poprzez określenie negatywne. To jednak, co było możliwe na gruncie sformułowań programowych, okazało się o wiele trudniejsze do zrealizo-

³⁸ *Ibidem*.

³⁹ K. Gąsiorowski, *Na barykadach kreacji*. W zbiorze: *Wnętrze świata. Antologia poetycka kręgu Orientacji. 1960—1970*. Pod redakcją J. Leszina-Koperskiego. Warszawa 1972, s. 21.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 20.

wania w sferze działań, nazwijmy je tak, organizacyjnych. Był to w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych jedyny — ukonstytuowany na gruncie wspólnoty poetyki — zespół poetów dysponujący możliwościami oddziaływania na rzeczywistość literacką (mniejsza w tej chwili o zakres). Mający po prostu własne wydawnictwa. Wedle opinii rówieśników funkcjonowały one jako pisma grupy, były jednak także literackimi wydawnictwami organizacji patronackiej. Z tego punktu widzenia grupa — z uwagi na swe „centralne” usytuowanie — stanowiła coś w rodzaju zespołu „ekspertów literackich” tej organizacji. Programowała — w ograniczonym co prawda zakresie — tę sferę jej działalności.

W ten sposób Orientacja stanowiła: 1) grupę poetycką dysponującą zespołem „intuicji programowych”, 2) reprezentację „wstępującego pokolenia”, 3) zespół programujący sferę działań literackich ZSP, 4) zespół redagujący system wydawnictw literackich. Dwie pierwsze funkcje dotyczyły sfery świadomości, podporządkowywały sobie to, co mieściło się w sferze działań organizacyjnych.

Związki te jednak nie były obojętne także dla pierwszej sfery. Opozycja tego, co można by nazwać programem nakierowanym na zewnątrz i programem na użytek wewnętrzny, dobrze ukaże tę dwoistość. W tym pierwszym mówić się będzie językiem polityki:

Jesteśmy lewicą twórczą. Opowiadamy się za sztuką ideową, afirmującą ludzkie ideały przyszłości. Sztuką związaną z żywotnymi i skomplikowanymi problemami naszego czasu, zasadniczymi sprawami epoki, wyrażającą najpiękniejsze wartości człowieczeństwa ⁴¹.

W tym drugim — językiem sztuki. Opozycja ta wytłumaczalna jest tylko wtedy, gdy zdamy sobie sprawę z odmienności adresata. Program skierowany na zewnątrz uzasadniał — w kategoriach społecznych i politycznych — prawo do wspólnego występowania. Miał cel jedynie instrumentalny. Był to nie tyle przekład programu artystycznego na język polityki, co redukcja do politycznych właśnie wyznaczników. Adresatem tych wypowiedzi byli nie rówieśnicy czy publiczność czytająca, ale dysponenci, zatem ci, od których zależał byt pisma, dotacje *etc.* Przedstawiając się jako reprezentacja „wstępującego pokolenia” Orientacja chciała za wszelką cenę utrzymać te środki kształtowania opinii, które miała w swoim ręku.

Były to: 1) czasopismo („Widzenia”, potem „Orientacja”), 2) roczniki (*Post scriptum*, 1965; *Wobec własnego czasu*, 1967; *Za progiem wyboru*, 1969), 3) suplementy poetyckie (tomiki wydawane jako dodatki do „Orientacji” i innych publikacji RN ZSP), 4) imprezy poetyckie (sympozja i ogólnokrajowe zjazdy p. n. „Dzień Poezji”), 5) konkursy poetyckie

⁴¹ J. Leszin, *Kim jesteśmy?* „Widzenia” 1960, [nr 1], s. 1.

(Laur m. st. Warszawy, Nagroda Młodych „Nike Warszawska”, konkursy tematyczne). Pełny ich system ukształtował się wprawdzie w momencie, gdy wspólne grupowe działania należały już do przeszłości, stanowił on jednak ośrodek skupienia, tyle tylko, że nie grupy, ale właśnie orientacji poetyckiej. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych nie mówi się już o grupie Orientacji, lecz o kręgu poetyckim. Jest to okres, gdy — zawsze dość luźna — więź grupowa rozpadła się. Zeszyty Orientacji formułowały związki raczej na płaszczyźnie pokoleniowej niż grupowej. W kwietniu 1967 odbył się ostatni zbiorowy wieczór Orientacji (poprzedzony słowem wstępnym Juliana Przybosa), występowali tu także poeci spoza grupy założycielskiej. Oficjalnym wreszcie finałem działalności był VI Ogólnopolski Dzień Poezji (w grudniu 1971), antologia *Wnętrze świata* (Warszawa 1971, z suplementem *Tak—nie*) i zamykający serię zeszytów „Orientacji” *Suplement do 12 numerów* (Warszawa 1973)⁴².

Na początku lat sześćdziesiątych Orientacja stanowiła jedyną grupową reprezentację pokolenia. Fakt ten spowodował kilka konsekwencji: 1) zwrócił przeciw niej opinie krytyki towarzyszącej pokoleniu „Współczesności”⁴³, 2) sprawił, iż w swych dążeniach do wyartykułowania nowej pokoleniowej świadomości przez długi czas była osamotniona, 3) zrodził przeświadczenie, iż (to złudzenie poeci Orientacji dzielili z krytyką) realizowana przez grupę tendencja monopolizuje „prawdę pokolenia”, 4) ponieważ w obowiązującym systemie prasowym normalizacja statusu wydawniczego „Orientacji” oznaczałaby równocześnie zamknięcie możliwości uruchomienia pisma reprezentującego inne racje, przeciw tym dążeniom zwróciła się znaczna część środowisk młodoliterackich. Oczywiście nie zapominamy o tym, że spory dotyczyły także spraw programowych, i program jednak miał swe sytuacyjne uwikłania.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych sytuacja wygląda już inaczej. W roku 1964 w Poznaniu powstaje grupa Próby, w 1966 — Wrocławskie Ugrupowanie 66, konstytuuje się grupa skupiona wokół wrocławskiego miesięcznika „Agora” (1965), zaczyna działać Forum Poetów Hybrydy (1966), łódzka grupa Centrum (1967), krakowskie ugrupowanie Teraz (1968), Tylicz (1968), grupa 848 (1968), w r. 1969 powstaje w Lublinie grupa Samsara... Pomijam w tej chwili ugrupowania lokalne, a także efemerydy w rodzaju warszawskiej Junty Literackiej Ultradźwięki.

W tym pięcioleciu wyróżnić należy dwa okresy: pierwszy trwa do r. 1968, jest to etap utrwalania się przedziałów międzypokoleniowych.

⁴² Późniejsze wydawnictwa (m. in. serie „Generacje”, „Debiuty Poetyckie”) mają już inny charakter i jedynie personalnie związane są z grupą.

⁴³ Przegląd tych opinii zawiera *Mała antologia cytatów*. W zbiorze: „Orientacja”. *Suplement* [...].

Po wystąpieniu grupy Teraz (tworzą ją poeci urodzeni po r. 1945) kwestionowana jest całość poetyckich doświadczeń pokolenia lat sześćdziesiątych. Tak więc, biorąc pod uwagę tylko dynamikę kształtowania się grupowych programów, analizowane tu dziesięciolecie dzieli się na trzy podokresy: 1) 1960—1964 — okres dominacji Orientacji Poetyckiej Hybrydy; 2) 1965—1968 — okres utrwalania się systemu przedziałów wewnątrzpokoleniowych, ścierania się opozycyjnych względem siebie programów; 3) od r. 1969 w ten układ zależności i opozycji włączona zostaje — kwestionująca go — grupa poetów reprezentująca inny typ biograficznych doświadczeń i stanowiąca forpocztę „nowej fali” poetyckiej i zarazem nowego pokolenia.

Jeśli analizować będziemy sytuację w drugim podokresie, to na plan główny wysunie się opozycja wobec programu sformułowanego przez Orientację Poetycką Hybrydy. Jest to jeden z czynników spajających powstałe w tym czasie ugrupowania. Opozycja ta stanowi także to, co je — przy wszystkich różnicach — łączy⁴⁴.

⁴⁴ Opracowania dotyczące grup działających w tych latach są stosunkowo nieliczne. Przegląd programów do 1968 r. zob. w: A. K. Waśkiewicz, *Świadomość pokolenia. (Ruch literacki młodych — programy, dyskusje, polemiki)*. „Orientacja” 1969, [nr 8]. — J. Kornhauser, *Szansa grupy. O najmłodszych grupach literackich w Polsce*. „Życie Literackie” 1969, nr 46. — Noty informacyjne w zbiorze: *Tak — nie*. Suplement do antologii *Wnętrze świata*. Warszawa 1972, s. 95—106. — O grupach studenckich: *Almanach ruchu kulturalnego i artystycznego ZSP*. 1969—1972. Warszawa 1973, s. 217—223. O grupach większych ośrodków literackich: T. Nyczek: *Razem — czy osobno?* „Twórczość” 1970, nr 5; *W pojedynkę i zbiorowo. O krakowskich grupach poetyckich*. „Magazyn Kulturalny” 1971, VI (tamże wybór wierszy). — W. Jaworski, *Krakowskie grupy poetyckie 1960—1972*. W zbiorze: „Orientacja”. Suplement [...], s. 60. — J. Leszin, *Warszawskie ugrupowania poetyckie (1960—1972)*. W: jw., s. 68—69. — L. Herbst, *Młody Wrocław literacki*. W: jw., s. 69—72. — J. L. Ordan, *Toruńskie inicjatywy*. W: jw., s. 66—67. — W. Michalski, *Lublin młodoliteracki lat 1960—1970*. W: jw., s. 61—62. Piśmiennictwo dotyczące poszczególnych ugrupowań podajemy przy ich omówieniach. O pozostałych ugrupowaniach: Grupa Artystyczna Robotników-Twórców Wierchosławice: R. Dzieszycki, *Osiem lat krakowskiego KKMP*. „Regiony” 1973, nr 4. — Dziewin: M. Garbala, *Żarska grupa poetycka*. „Nadodrze” 1969, nr 20. — A. K. Waśkiewicz: *Nowa grupa poetycka powstała na Ziemi Lubuskiej*. „Gazeta Chłopska” 1962, nr 40; *Pochwała działania. Listy*. „Walka Młodych” 1962, nr 42; *O grupie poetyckiej Dziewin*. „Słowo Żarskie” 1963, nr 9/10; *Podglebie. Z witryny księgarskiej*. „Gazeta Zielonogórska” 1969, nr 51. — Narew: D. Maliszewski, *Ośrodek mazowiecki KKMP. Grupa Literacka Narew w Ostrołęce*. „Regiony” 1972, nr 13/14. — Sit Venia Verbo: „Politechnik” 1968, nr 33. — Stajnia: [inc.] „Grupa Stajnia”. „Merkuriusz” 1971, nr 6, s. 11. — J. Tomaszewicz, *Casus „Stajnia” albo o poezji nieoficjalnej*. „Poezja 1974, nr 1. — Strofa: Kronika „Biuletyn Filologiczny” 1967, nr 1. — J. Witkowski, *Turniej Jednego Wiersza — czy grafomańska powódź*. Jw., s. 37—38. — Junta Literacka Ultradźwięki: *dżejgo, Junta Ultradźwięki. Mały reportaż*. „Współczesność” 1963, nr 4. — Skarabeusz

Chronologicznie pierwsza, poznańska grupa Próby, powstała z połączenia efemerycznej grupy Rokada⁴⁵ (Ryszard Krynicki, Stanisław Piskor, Marcin Bajerowicz) i poetów nie zrzeszonych, będących wówczas studentami uniwersytetu. Ukonstytuowanie się grupy nastąpiło w roku 1964. W 1965 r. grupa (Anna Maciejewska, Ruta Zylberberg, Stanisław Barańczak, Franciszek Piotr Bernacki, Wojciech Jamroziak, Marek Kośmider, Ryszard Krynicki) wydała — nakładem ZSP — almanach zatytułowany *Imiona powinności*. Opublikowała także kilka wspólnych kolumn w czasopismach (m. in. „Ziemia Nadnotecka” 1966, nr 4; „Itd.” 1966, nr 51/52; „Orientacja” 1967, nr 6; „Nurt” 1968, nr 3). Po ukazaniu się almanachu grupę opuściło kilku poetów, po r. 1966 związani z nią byli tylko S. Barańczak, W. Jamroziak, R. Krynicki, A. Maciejewska. W roli teoretyków grupy występowali Barańczak i Krynicki. Wspólnego manifestu grupa jednak nie ogłosiła. Jako program traktowane były wystąpienia programowe Barańczaka i Krynickiego. Okres wspólnych działań trwał tu niespełna trzy lata. Początkowo była to typowa grupa sytuacyjna poetów związanych wspólnym miejscem zamieszkania, studiów, działalnością w klubie studenckim (CKSP „Od Nowa” — organizowano tu imprezy literackie, Barańczak był kierownikiem literackim teatru „Ósmego Dnia”), dopiero potem z zespołu połączonego jedynie wspólnotą sytuacji wyłoniła się grupa realizująca podobny typ poezji. Był to jednak równocześnie początek kresu. Poszczególni członkowie (Krynicki, Barańczak) uczestniczyli w redagowaniu drugiej serii „Orientacji”. Program określany przez Barańczaka jako „romantyzm dialektyczny” stanowił jedną z odmian poezji lingwistycznej.

Demaskacja sprzeczności języka, choć może najbardziej — przez swą konsekwencję — wartościowa — nie jest oczywiście jedynym rodzajem demaskacji, jakiej powinna dokonywać poezja, ale osiągnięcia „poezji lingwistycznej” są z pewnością niezmiernie wyrazistym dowodem tezy, że w dzisiejszych warunkach właśnie myślenie dialektyczne przynosi rezultaty bardziej wartościowe artystycznie i poznawczo⁴⁶.

(Bielsko-Biała): M. Stanclik, *Nasza ankieta*. „Współczesność” 1964, nr 15. — Jedyną grupą o poważniejszym znaczeniu zrzeszającą pisarzy starszych był krawkowski Barbarus (J. Harasymowicz, T. Nowak, J. B. Ożóg, T. Socha-Lisowska, S. Stanuch, T. Śliwiak) — zob. m. g., *Barbarus*. „Poezja” 1967, nr 7. Oprócz niej działały tylko grupy o znaczeniu lokalnym, np. ciechanowska grupa Pięć Rzek — zob. D. Maliszewski, *W cieniu warszawskiego Parnasu*. „Kamena” 1966, nr 5. — L. J. Okoń, *U przyjaciół w Ciechanowie*. „Ziemia Chełmska. Jednodniówka”. Chełm 1965 (wrzesień), s. 15.

⁴⁵ Jedynym sygnałem jej istnienia było wydanie w r. 1964 powielanej jednodniówki „Rymasta”.

⁴⁶ S. Barańczak, *Nieufni i zadufani. Rzecz o walce klasyków z romantykami w poezji najmłodszej*. „Nurt” 1967, nr 10.

Pełny zarys doktryny (także — jej genezy, systemu opozycji wobec rozwiązań rówieśników) przyniosła dopiero wydana w 1971 r. książka Barańczaka *Nieufni i zadufani. Romantyzm i klasycyzm w młodej poezji lat sześćdziesiątych*.

Jeśli grupa Próby w drugim etapie swej działalności identyfikowana była w oparciu o realizowaną przez jej członków poetykę: ona to, a nie wspólna działalność, pozwalała — w czytelniczym odbiorze — identyfikować autorów jako pewną wspólnotę (częściej zresztą niż o grupie Próby mówiło się o „poznańskich lingwistach”), to grupę Agora spajało pismo pod tym samym tytułem. Powstało ono jako biuletyn hektograficzny studentów Uniwersytetu Wrocławskiego⁴⁷. W tym też okresie nazwę „grupa Agory” (używaną zresztą rzadko) utożsamiano, jak się zdaje, z zespołem współpracowników biuletynu. Ambicje programowe w tym zespole przejawiał jedynie Marek Garbala, on też w 1966 r. pisał:

Obce są nam enuncjacje hurraawangardowych poetyk, kultowe skupiska czy zamknięte klany artystycznej i literackiej cyganerii. Naszym powołaniem jest życie — często chwytane w sposób reporterski, na gorąco i śledzenie jego uwarunkowań i manifestacji. Od tradycji żądamy sprawdzenia się w aktualności i odmitologizowania. [...] Dla grupy nie ma tematów „zakazanych”. [...] Daje to nam przede wszystkim maksimum satysfakcji i poczucia użyteczności społecznej, świadczy, że jesteśmy potrzebni i otwarcie reagujemy na życie⁴⁸.

Wspólny program, z którym grupa wystąpiła w dwa lata później — jest raczej programem pisma niż grupy, tej ostatniej dotyczy jedynie fragment:

Wychodzimy z założenia, co wypływa z naszego wewnętrznego przekonania, że tylko poprzez ostre i jednoznaczne obnażenie współczesnej nam rzeczywistości spełnimy swą artystyczną i obywatelską misję. Stąd też nie możemy się zgodzić na przypisywanie słowu jakiegokolwiek dodatkowej wartości znaczeniowej i budowanie poetyckiej metafory przede wszystkim na wieloznacznych językowych postawach. Kultywowanie tego rodzaju postępowania lingwistycznego uważamy za wygodnictwo i sztukę dla sztuki. Sądzymy bowiem, że miarą rangi warsztatu poetyckiego jest umiejętność operowania przede wszystkim jednoznacznym słowem⁴⁹.

W przypadku Agory program literacki miał zresztą wyraźnie drugorzędne znaczenie. Ośrodkiem skupienia było pismo — ewoluujące od uczelnianego biuletynu, poprzez pismo środowiskowe, do roli studyjnego pisma młodej literatury. Pod koniec istnienia (zawieszono zostało

⁴⁷ O dziejach pisma zob. A. W. Waśkiewicz, „Agora”. „Student” 1973, nr 2.

⁴⁸ M. Garbala, *Przejsie przez Rubikon. O grupie literackiej „Agory”*. „Agora” 1966, nr 10. Zob. też polemikę: S. Bednarek, *Jedną nogą w Rubikonie. (Kilka uwag czytelnika)*. Jw. 1967, nr 15. M. Garbala, *Disce puer*. Jw., nr 16.

⁴⁹ *Wobec innych. Od redakcji*. „Agora” 1968, nr 19. Zob. też polemikę: B. S. Kunda, *W sprawie artykułu redakcyjnego „Wobec innych”*. Jw. 1968, nr 22.

w r. 1969) ukazywało się w technice fotooffsetowej w nakładzie 500 egzemplarzy, a współpracowali z nim młodzi z większości środowisk literackich. W tym okresie było to jedno z trzech, nieoficjalnych, pism młodej literatury. W roku 1968 do grupy należeli poeci: Lothar Herbst, Bogusław Sławomir Kunda, Marek Garbala, Stanisław Zajac, i publicyści: Jacek Rybak i Andrzej Kisiel, trzej ostatni wystąpili z niej w r. 1970, akces zgłosili natomiast: Michał Fostowicz-Zahorski, Andrzej Zawada, Ireneusz Spychalski, Henryk Kubicki, Jerzy Jastrzębski, Stefan Bednarek, Marianna Bocian, Wojciech Sitek i Michał Waliński. Po likwidacji pisma grupa zredagowała kilka kolumn poetyckich (m. in. w periodykach: „Poezja” 1970, nr 6, „Kamena” 1970, nr 20, „Student” 1970, nr 5, „Zwrot” 1971, nr 3). W sferze poetyki jedynym łącznikiem była opozycja antylingwistyczna. Grupa przejęła niektóre z organizacyjnych form działalności Orientacji: inicjowała (wspólnie z ZMS) Turnieje Poezji Społecznie Zaangażowanej, imprezy literackie (Ogólnopolskie Sympozjum Krytyki Literackiej w r. 1970), w r. 1971 wraz z byłymi współpracownikami pisma ufundowała nagrodę za zasługi w organizacji ruchu młodoliterackiego (otrzymał ją Jerzy Leszin-Koperski). Organizatorem grupy i redaktorem „Agory” był Lothar Herbst. Zlikwidowana została wraz z pismem, jej późniejsza działalność wiąże się raczej z inicjatywami organizatora niż zespołu⁵⁰.

Jeśli grupa Próby reprezentuje tu twór najbardziej zbliżony do klasycznej grupy programowej, Agora zaś — do sytuacyjnej, działalność wrocławskiego Ugrupowania Literackiego 66 zajmuje w tym układzie pozycję środkową. 15 X 1966 w Klubie Związków Twórczych we Wrocławiu odbył się zbiorowy wieczór członków Koła Młodych i KKMP. Wystąpili: Ernest Dyczek, Lucjan Kiełkowski, Leszek A. Momot, Jerzy Pluta i Janusz Styczeń. Odczytany wówczas manifest opublikowała „Agora” — zacytujmy:

Obca jest nam w poezji tendencja stylizatorska, wybujałej aż do niesmaku i niefunkcjonalnej metaforyki, natręctwo „erudycyjnych” i epatujących głębią rodem wprost z podręcznej encyklopedii aluzji kulturowych. Dołączmy do tego godną poprzednich tendencję do czynienia z poezji „metafizyki w pigułkach”. Obca jest nam — wymieńmy przykładowo — koncepcja poezji „Orientacji Hybrydy” [...]. Odżegnanie się od tych tendencji nie oznacza jednak dla nas odcięcia się od wartości, które prądy te zagarniały w siebie. [...] Nie ukrywamy, że najbliższa jest nam tradycja obu przedwojennych awangard i ich reperkusje po 1956 roku⁵¹.

⁵⁰ O działalności Agory zob. (BSK) [B. S. K u n d a], [inc.] „Grupa literacka Agora”. „Poezja” 1970, nr 6. — B. S. K u n d a, „Agora”. „Kamena” 1970, nr 20.

⁵¹ *Zamiast manifestu. Ugrupowanie 66. „Agora” 1966, nr 13, s. 14–15. Przekład w: M. Grześcza k, Kronika miesiąca. W kraju. „Poezja” 1967, nr 5.*

W tym samym piśmie ukazało się kilka głosów polemicznych⁵², po opublikowaniu programu pisma (a zarazem grupy Agora) teoretyk Ugrupowania, Jerzy Pluta, ogłosił list zrywający kontakty z „Agorą”⁵³. Organem Ugrupowania staje się wydawane od 1967 r. „pismo kulturalno-społeczne KKMP przy ZW ZMW we Wrocławiu” — „Kontrasty”. Dwa pierwsze numery (1967) mają charakter środowiskowego biuletynu, począwszy od numeru 3 (VI 1968) pismo reprezentuje już raczej Ugrupowania.

Drugi z manifestów Ugrupowania, podpisany przez Ernesta Dyczka, Lucjana Kiełkowskiego, Marię Pawlikowską, Jerzego Plutę i Janusza Stycznia (w późniejszym okresie z grupą związani byli także Bogusław Kierc, Edward Korablowski, Stanisław Ryszard Kortyka i Aleksander Przybylski), rozwija tezy pierwszego wystąpienia. Poeci Ugrupowania sytuują się w opozycji do „poezji motywów kulturowych”, „koturnowej” i „retorycznej” poezji Orientacji:

Nie możemy również podjąć jakiegokolwiek sporu z tzw. „pokoleniem Współczesności”, jako że w dziedzinie poezji jest to generacja przetwarzaczy i zręcznych kombinatorów poetyckich — nic więcej!⁵⁴

Tradycję pozytywną stanowią realizacje Awangardy i jej kontynuacje:

[poeta] chcąc być [...] naprawdę współczesnym musi dążyć do przekroczenia tego najwyższego pułapu poezji polskiej, jakim dla nas bez wątpienia jest poezja Karpowicza. I ten najwyższy obecnie pułap powinien być punktem zerowym dla młodego poety⁵⁵.

Repetycje z Awangardy są w tym programie liczne: „każde zdanie poetyckie winno być niezwykle; każde skojarzenie musi być wynalazkiem”, „trzeba dążyć do metafory skondensowanej, ograniczonej do minimum słów”. Awangardową genezę uwidocznią również sformułowanie:

poezja ma głosić nie tylko nowego człowieka, powinna — i to jest jej celem zasadniczym — wyrażać nowego człowieka z wszelkimi objawami konkret-

⁵² Zob. na łamach „Agory”. M. Garbala, *In fascionem oratio*. 1966, nr 14.— J. Pluta, *Proponuję wolnoamerykankę*. 1967, nr 15. — L. Kiełkowski, *Przypisy i pouczenia krytyka*. 1967, nr 17. — A. K. Waśkiewicz, *Niewłasny program*. 1967, nr 17. — Ciąg dalszy polemiki toczył się na łamach „Kontrastów”: J. Pluta, *Kapelusze trzymane w rękach. Polemiki*. 1967, nr 2. — A. K. Waśkiewicz, *Program, czyli bezradność*. 1968, nr 3. — J. Styczeń, *Post scriptum*. — J. Pluta, *Bezradność, czyli jak zabić młodą poezję. Kapelusze trzymane w rękach* (2). — A. K. Waśkiewicz, *Do Jerzego Pluty list półprywatny*. 1969, nr 4.

⁵³ Zob. *W odpowiedzi na list członka Ugrupowania* 66. „Agora” 1968, nr 21.

⁵⁴ *Zamiast manifestu — po raz wtóry*. „Kontrasty” 1969, nr 4, s. 88.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 84.

nego działania, myślenia w zbiorowości i oddziaływania na tę zbiorowość w określonym dla niego czasie historycznym, gdzie „czas poetycki” powinien wyprzedzać życie i normy międzyludzkie [...] ⁵⁶.

Jak się zdaje, także źródło antyklasycystycznej opozycji należy widzieć w diatrybie Peipera skierowanej przeciw klasycystom ⁵⁷.

Podobnie, jak w przypadku Prób — poetyka Ugrupowania 66 i związanych z nim poetów identyfikowana była w kręgu tej szczególnej kontynuacji Awangardy, jaką stanowi „poezja lingwistyczna”, stąd też wymiennie używano terminu „lingwiści wrocławscy” lub „szkoła karpowiczowska”. Jak o większości programów tego pokolenia (wyjątek: koncepcje Barańczaka), można tu mówić raczej o systemie luźnych „nakazów i zakazów” niż o sformalizowanej doktrynie poetyckiej.

Słabością założeń programowych „Ugrupowania 66” było [...] to, iż ich nie rozwinęło, ograniczając się przede wszystkim do „pulsujących sygnałów kierunkowych” ⁵⁸.

Likwidacja „Kontrastów” przyspieszyła rozkład Ugrupowania. W oparciu o mecenat ZMW grupa organizowała jeszcze ogólnopolskie imprezy literackie (p. n. „Konfrontacje”), przyznawała symboliczne „nagrody Ugrupowania 66” (od 1970 — im. Peipera ⁵⁹), rozpisała również — kontynuując pomysł Czechowicza — konkurs na wiersz o motywach „ręka — ręka — dom” ⁶⁰. Rozwiązanie grupy nastąpiło na wieczorze autorskim w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej we Wrocławiu 28 stycznia 1972 ⁶¹.

Wszystkie omówione dotychczas grupy miały względnie duży rezonans. Łódzka grupa Centrum ograniczała swą działalność do opublikowania komunikatu programowego i dwu kolumn wierszy („Agora” 1968, nr 19, „Orientacja” 1970, nr 10). Nie organizowała imprez i konkursów,

⁵⁶ *Ibidem*, s. 85, 86.

⁵⁷ Zob. T. Peiper, *Nowe usta. Odczyt o poezji*. Lwów 1925.

⁵⁸ J. Pluta, *Pożegnanie, lecz nie rozstanie*. W zbiorze: *Mówię: to ja. Arkusz poetycki Ugrupowania 66*. (Dodatek do „Głosu Młodości” 1972, nr 3). Kraków 1972, s. 14.

⁵⁹ Przyznawano je w dwu kategoriach: za „najciekawszy tomik młodego poety” i „najciekawszy tomik młodego poety wrocławskiego”; laureatami nagród w pierwszej z nich byli: B. Żurkowski, E. Lipska, S. Barańczak, R. Krynicki, R. Wojaczek, B. Latawiec i R. Milczewski-Bruno; w drugiej: J. Styczeń, S. Srokowski, L. Kiełkowski, R. Wojaczek, B. Kierc.

⁶⁰ Nadesłane na konkurs wiersze wydano w 1969 r. w powielanym almanachu.

⁶¹ O przebiegu spotkania zob. a k w., *Happy end Ugrupowania Literackiego 66*. W zbiorze: „Orientacja”. *Suplement* [...], s. 88. O działalności zob. np. L. Herbst, *O Ugrupowaniu literackim 66*. „Agora” 1966, nr 13, s. 11—13. — J. Pluta, J. Styczeń, *Czyżby wygodne ułożenie się do snu?* „Poezja” 1970, nr 5, s. 77—80 oraz przypis 58.

nie podejmowała prób wydawania czasopisma czy almanachu. Powstała w listopadzie 1967, skupiając część członków Łódzkiego Koła Młodych (sygnatariuszami komunikatu byli: Jacek Bierezin, Andrzej Biskupski, Jerzy Jarmołowski, Janusz Królikowski i Kazimierz Świegocki, w r. 1969 z grupą związał się Jan Janiak, wystąpił z niej natomiast Świegocki). Program Centrum sytuował się w opozycji do „postawy estetyzującej”, bowiem

odbiera [ona] poezji te elementarne funkcje społeczne, którym zawsze winna służyć — czyniąc ją w zamian instrumentem fałszywej magii i celowego tworzenia mitów, które mają odwracać uwagę ludzi od rzeczywistych problemów.

Poezja zostaje zdefiniowana jako „czuły instrument dochodzenia do człowieczeństwa i nieubłaganego tropienia nieczłowieczeństwa”.

wysiłki artystyczne wszystkich członków grupy [...] muszą uwzględnić następujący postulat: „Nie powinno być różnic między tym, co mieści się w prawdziwej pieśni, a tym, co zamknięte jest w życiu”. Są to słowa Stanisława Czernika, twórcy autentyzmu — tego kierunku pisarskiego, który nie bał się bronić bardziej etyki pisarskiej niż sztuki 62.

W późniejszych, indywidualnych wypowiedziach członków grupy ich program określany był bądź mianem „poezji etycznej” 63, bądź „realizmem poetyckim” lub „autentyzmem” 64. Dialog z autentyzmem Czernikowskim traktowany był jako rozwinięcie ukrytych w nim możliwości, dążenie,

by to, co dotychczas mogło być sprawdzane w pojedynkę, odnalazło cechy wspólne z innymi, by stało się sprawdzalne intersubiektywnie, by nasza wewnętrzna prawda stała się prawdą wewnętrzną innych; wreszcie — by nasze wewnętrzne odkrycia poetyckie nie tylko były dla innych komunikowalne, ale by ich odbiorca znajdował w nich odbicie również swej własnej sytuacji i swojego własnego doświadczenia. [...] chodziłoby przede wszystkim o pytanie, w jakim stopniu utwór poetycki (liryczny) może wyrażać nie tylko poglądy autora, ale także przekonania innych ludzi i całych grup społecznych. [...] o możliwość takiego potraktowania kompozycji wiersza, by ten potrafił przywołać naraz rozmaite sfery ludzkiej działalności, niekiedy wręcz wykluczające się wzajem, a nawet jawnie sprzeczne; by tym jaskrawiej — na przestrzeni jednego wiersza — ujawniać stany wymagające szczególnie dramatycznych wyborów, za którymi nie stoi już skrywana wstydliwie kategoria użyteczności, ale kategoria prawdy w jej naturalnym zabarwieniu, w jakim wyłoniła się już u zarania dziejów w postaci uogólnionego pojęcia powszechnej sprawiedliwości, tej sprawiedliwości, która na greckiej agorze dopuszczała do głosu wszystkie strony spierające się, aby dociec racji najślusniejszej... 65

62 *Komunikat grupy poetyckiej Centrum*. „Agora” 1968, nr 19, s. 58—59.

63 J. Bierezin, *W stronę etyki. O nową poezję*. „Więź” 1970, nr 1, s. 37. Zob. też dyskusję w nrze 7/8, s. 72—92.

64 A. Biskupski, *Wiara w niezbywalność poezji. O nową poezję*. Jw., nr 1, s. 40.

65 *Ibidem*, s. 41.

Nie tylko programem, ale także działalnością grupa ta różniła się od pozostałych. Nie była związana z żadną instytucją, jedyną wspólną imprezą był wieczór autorski na Uniwersytecie Łódzkim, nie posiadała takiego ośrodka skupienia, jaki stanowi pismo, klub czy kawiarnia, tworzyła zespół nastawiony raczej na wypracowywanie programu⁶⁶ niż na lansowanie własnych przeświadczeń o poezji. Nie dysponowała też środkami kształtowania środowiskowej opinii. W tych latach cecha to tak rzadka, że zasługuje na wyakcentowanie.

Ostatnia wreszcie z grup, które działalność rozpoczęły w okresie 1965—1968 — Forum Poetów Hybrydy — posiada genezę typu organizacyjnego. Jej powstanie wiąże się z wygasaniem dynamiki grupowych działań Orientacji. W marcu 1966 Jerzy Leszin zorganizował w klubie „Hybrydy” spotkanie młodych poetów warszawskich, na którym powołano Forum jako reprezentację wszystkich działających na terenie stolicy klubów i ugrupowań literackich młodzieży. Chodziło przede wszystkim o utrzymanie imprez, które dotychczas firmował Klub Twórczy Młodych i Orientacja⁶⁷. Ta luźna, klubowa formuła realizowana była do chwili ogłoszenia przez Bohdana Urbankowskiego programu Nowego Romantyzmu. W skład Forum weszli więc przedstawiciele efemerycznej grupy Pięciokąt (Adam Borzęcki, Andrzej Dziegielewski, Mirosław Gronowski, Piotr Matywiecki, Marek Moroz), Klubu Cybernetystów (m. in. Janusz Skarżyński — teoretyk klubu, Irena Palencka, Jan Srebrzyński, Tadeusz Kowal, Stefan Macherowski) oraz Klubu Artystów Anarchistów, grupy studenckiej, której przywódcą był Urbankowski. Trzy pierwsze publikacje Forum („Nowe Widzenia” 1967, 1968, 1970) mają charakter klubowych almanachów. Także znaczna część imprez była kontynuacją tych, które w „Hybrydach” organizowała Orientacja. Dzieje Forum jako grupy programowej rozpoczynają się w momencie ogłoszenia manifestu

⁶⁶ Zob. *Komunikat grupy poetyckiej Centrum*, s. 59: „Donosząc o powstaniu grupy [...] nie występujemy jeszcze ze sformułowanym do końca programem artystycznym, gdyż sądzimy, że każdy wartościowy program może wyniknąć dopiero z długotrwałych sporów i przekonywań. Toteż zwracamy się z apelem do wszystkich młodych poetów, którym nie są obce sprawy rozwoju autentycznego ruchu umysłowego — towarzyszącego próbom artystycznego samookreślenia — aby dołączyli do nas ze swymi wysiłkami myślowymi i artystycznymi, by wspólnie dokonać próby wyjścia z impasu nieokreśloności”.

⁶⁷ Zob. J. Leszin, *Nowi — i inni*. „Nowe Widzenia” 1967, [nr 1], s. 6—7; tamże (s. 2) hasło programowe: „Nie jesteśmy nowym pokoleniem. Forum Poetów Hybrydy to środowisko twórcze, dostępne dla każdego, kto sprawy poezji ceni bardziej niż sprawy poetów”. O problemach organizacji Forum zob. też J. Olędzki, *Przenajświętsza choroba*. „Argumenty” 1970, nr 29. Polemika: J. Leszin, *Orientacja i Forum*. Jw., nr 40. — J. Tomaszewicz, „Forum” *ambicji*. — B. Urbankowski, *Udział Leszina*. Jw., nr 44.

O *Nowy Romantyzm*. Jeśli wierzyć enuncjacjom grupy, zasadnicze założenia tego programu zostały opracowane już w r. 1963 w Klubie Artystów Anarchistów, ale

na „romantyczne wieszczanie” nie było społecznego zapotrzebowania. Młodzi poeci z KAA na jakiś czas pozornie przestali na romantyzm nawracać, przekształcili się w grupę samokształceniową⁶⁸.

Z podobnych przyczyn, a także dlatego, by nie rozbić spójności grupy, nie występowano z programem również w czasie istnienia Forum. Ostatecznie program, wcześniej wygłaszany na spotkaniach z cyklu „O Nowy Romantyzm”, został opublikowany w lutym 1971 i podpisany przez ośmiu poetów warszawskich (Jolanta Młynarczyk, Tadeusz Kowal, Anka Frajdlich, Aleksander Nawrocki, Jerzy Tomaszewicz, Krystyna Trawińska, Tadeusz Olszański, Leszek Żuliński) oraz tyluż poetów z innych ośrodków kraju. Skład grupy, jeśli sądzić po publikacjach przez nią firmowanych⁶⁹, ulegał ciągłym zmianom, krzyżował się ze składem innych ugrupowań (np. Stajni). W roku 1973 Forum, Stajnia oraz przedstawiciele grup lokalnych utworzyli Konfederację Nowego Romantyzmu.

Referowane tu, skrótowo, dzieje grupy wskazują na pewną prawidłowość. W pierwszym etapie (do chwili ogłoszenia manifestu) Forum stanowiło twór przypominający swą strukturą analizowane uprzednio „grupy zastępcze”; to, że jego założenia ujawnione były *ex post*, skłania do pewnej ostrożności w interpretowaniu tych wypowiedzi⁷⁰. Jako grupa programowa Forum uczestniczyło w życiu literackim po roku 1970.

Potrzeba Nowego Romantyzmu, którego zadaniem byłby niepokój, który ożywiłby trupy spacerujące stadami po ulicach, czytające ogłoszenia, uśmiechające się na wieść o tym, że Oświęcim był dawno, a Wietnam daleko. [...] W stuleciu, w którym wszyscy kapłani są już śmieszni, ciężar powagi i odpowiedzialności musi podjąć poezja — ona musi dokonać integracji — rozbitej przez naukę, politykę i kiepską literaturę — rzeczywistości w jeden ludzki świat [...]. Potrzeba Nowego Romantyzmu, który przekazałby prawdę o człowieku, który przeszedłszy przez piekło ludzkiego zła, usiłowałby w opustoszałym świecie zbudować nowy heroiczny humanizm⁷¹.

⁶⁸ J. Janikowska, *Paradoksy Nowego Romantyzmu*. W zbiorze: *Program Nowego Romantyzmu. Czwarta publikacja Forum Poetów Hybrydy*. Warszawa 1971, s. 51.

⁶⁹ Po zaprzestaniu wydawania „Nowych Widzeń” grupa opublikowała w r. 1971 *Program Nowego Romantyzmu. Czwarta publikacja Forum Poetów Hybrydy* (CKSUW „Hybrydy”, RU ZSP UW, „Radar”) i *II Program imprez Nowego Romantyzmu. Piąta publikacja Forum Poetów Hybrydy*. Warszawa 1973 (CKSUW „Hybrydy”). Członkowie Forum współpracowali ponadto ze studenckim miesięcznikiem „Merkuriusz” (tu cykl artykułów Tomaszewicza i Urbankowskiego).

⁷⁰ Z reguły zresztą przywołuje się tu teksty wygłoszone na spotkaniach w klubach studenckich i zakładowych bądź dyskutowane wewnątrz grupy.

⁷¹ B. Urbankowski, *O Nowy Romantyzm. Manifest poetycki*. „Radar” 1972, nr 2, s. 4—5.

W późniejszych wypowiedziach postulowano tworzenie „literatury narodowej”, „nawiązywanie do całej kultury narodowej”, tworzenie „poezji angażującej, wzmagającej twórcze siły narodu”⁷².

Funkcją Nowego Romantyzmu jest nie tylko transpozycja bieżącej rzeczywistości duchowej i materialnej, ale i ingerencja w nią. Nowy Romantyzm jest estetyczną ingerencją w świadomość narodu, przyspiesza zmiany w sferze świadomości, ułatwia przewroty społeczne i obyczajowe. Poezja powinna być twórczą weryfikacją systemu społecznego, skostnień tak instytucjonalnych jak i świadomościowych.

Równie ważna jest integracyjna funkcja Nowego Romantyzmu — poezja ta tworzy i umacnia więzy społeczne. [...]

Poetyka Nowego Romantyzmu służy ujęciu rzeczywistości serio. Rzeczywistość bieżąca jest rzeczywistością, przed którą nie można się wykić. Stronę formalną nowej poezji najtrafniej określa termin — konkretność. Środki wyrazu powinny być niemalże uchwytny, mają być bowiem zrozumiałe dla szerokiej grupy, do której kierowana jest nowa poezja. Naczelnym postulatem Nowych Romantyków jest pisać wprost [...]. Wartość poezji określa zasięg jej społecznego oddziaływania. Warunkiem takiego oddziaływania jest komunikatywność przekazu artystycznego i doniosłość podejmowanych spraw [...]⁷³.

Znaczna część tych wystąpień poświęcona jest walce ze współczesnymi „formami obojętności”, do których Urbankowski zalicza zarówno poezję Orientacji jak i „poezję lingwistyczną”, „neoklasycyzm” i „nową falę” (poetów debiutujących po r. 1968). Jedynym żywotnym nurtem jest, w tym ujęciu, Nowy Romantyzm i krąg jego satelitów⁷⁴.

Była to jedyna grupa, której działalność toczyła się w atmosferze skandalu — oskarżeń o bezprawne podawanie nazwisk sygnatariuszy manifestów, kradzież koncepcji, hochsztaplerstwo, alkoholizm⁷⁵ etc. Nawet poeci uczestniczący w organizowanych przez Urbankowskiego im-

⁷² B. Urbankowski, *Śladem romantyzmu. Tezy do dyskusji o Nowym Romantyzmie*. W zbiorze: *II Program imprez Nowego Romantyzmu*, s. 58, 60.

⁷³ J. Tomaszkiwicz, *Romantyzm — szansa pokolenia*. W zbiorze: *Program Nowego Romantyzmu*, s. 49—50. Toż w: „Poezja” 1971, s. 100—103.

⁷⁴ Zob. np. B. Urbankowski: *Formy obojętności. Artykuł dyskusyjny*. „Argumenty” 1971, nr 3; *Bunt czy schizofrenia*. „Poezja” 1974, nr 1.

⁷⁵ Zob. list J. Bierzina i W. Sułkowskiego w sprawie umieszczenia ich podpisów pod manifestem w „Radarze” („Nowy Wyraz” 1972, nr 1) oraz wyjaśnienie B. Urbankowskiego (jw., nr 7). — B. Urbankowski: *Bunt czy schizofrenia*, s. 99, 102 (Urbankowski wyraził zdanie, iż Barańczak zapożyczył swój program z jego sformułowań); *Poezja i redakcja*. „Merkuriusz” 1971, nr 6 (cytaty z wierszy wskazują, że chodzi tu o Rafała Wojaczka); *Literatura bez twarzy*. „Merkuriusz” 1972, nr 1/2. — A. Nawrocki, *Literatury, wiedza, koterie*. „Merkuriusz” 1971, nr 8, s. 6: „twórcy pokolenia »Współczesności« [...] rozpiłi się i wyszli ze swego autentycznego świata barchanów i ogórków” (jest to ulubiony chwyt polemiczny „nowych romantyków”).

prezach określali niektóre akcenty w jego wystąpieniach jako nacjonalistyczne⁷⁶.

Omówione wyżej grupy stanowiły zespół, wobec którego koncentrowała się większość programowych polemik okresu. Tło ich działalności (i zarazem — by tak rzec — bazę rekrutacyjną) stanowił zespół grup sytuacyjnych i zrzeszeń koleżeńskich, które — rozpadając się szybko — albo „przekazywały” swych członków ugrupowaniom większym (Rokada — Próbob, Klub Artystów Anarchistów, Klub Cybernetyków, Pięciokąt — Forum Poetów, Hybrydom *etc.*), albo też — następując kolejno po sobie i działając w jednym środowisku — ułatwiały start kolejnych roczników. Przykładem tej drugiej prawidłowości jest środowisko toruńskie.

Po wyjeździe z Torunia grupy Helikon i po likwidacji Klubu Literackiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika powstała tu w r. 1959 grupa poetycka Wymiary (Kazimierz Jułga, Zygmunt Flis, Krystyna Karpińska, Jerzy Z. Maciejewski, Krzysztof Nowicki, Jerzy Palacz).

Decyzja założenia grupy zapadła (jak często bywa w takich wypadkach) przy kawiarnianym stoliku, podczas jednej z licznych dyskusji. Tym razem stało się to w „Europejskiej”, a tradycja rozstrzygania sporów w tej kawiarni trwa do dziś. [...] Powstanie Wymiarów świadczy o pewnej dojrzałości młodych poetów z Torunia. Grupy na ogół tworzą ludzie, którzy potrafią się zrozumieć na określonej płaszczyźnie — w tym wypadku twórczej. A młodzi poeci Wymiarów chcą propagować i walczyć o sztukę, o poezję jak najbardziej humanitarną, która nie neguje wartości życia, ale przeciwnie, docenia je i ukazuje. Chcą też wreszcie tworzyć taką poezję, która by wartości te zachowywała. Zawiązanie się kilku młodych ludzi w grupę ma jeszcze inne, już bardziej sprawdzalne znaczenie. Jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że Pomorze bydgoskie nie może się pochwalić żadną silną i młodą indywidualnością poetycką, ma natomiast kilku poetów, którzy są przede wszystkim poetami pomorskimi w ogóle,

⁷⁶ Zob. Bierzyn, Sułkowski, *op. cit.* — Piśmiennictwo dotyczące grupy Forum jest stosunkowo obszerne, podajemy ważniejsze tylko opracowania: S. Barańczak, *Romantyzm i paranoja*. „Student” 1974, nr 9, i sprostowanie, *iw.*, nr 10. Polemika: K. Świdorski, *W sprawie paranoi i hysterii*. *iw.*, nr 11. — B. Urbankowski, *W trosce o poziom „Studenta”*. *iw.* — A. Chojnacki, *Co szarga Barańczak?* *iw.* — K. Bauer, „Überdichtung” czy samograje? *iw.*, nr 6. — W. Burzyński, *Z dziejów bełkotu w Polsce*. „Tygodnik Powszechny” 1972, nr 24. — A. Kolarski, „Nowy romantyzm” Urbankowskiego. „Merkuriusz” 1972, nr 3—4. — A. K. Waśkiewicz, *Nowy Romantyzm? (przyczynek do strategii grupy poetyckiej)*. W zbiorze: „Orientacja”. *Suplement [...]*. — K. Zaleski, *Alarm w żłobku Romantyków Nowych*. „Teksty” 1972, nr 5. Polemika: B. Urbankowski, *iw.* 1974, nr 4. — K. Zaleski, *Korespondencja*. *iw.* O zebraniu organizacyjnym Konfederacji Nowego Romantyzmu zob. Mike MacChrzan, *Wieczera Nowego Romantyzmu — czy ostatnia*. *Nasz felieton*. „Student” 1974, nr 1. Program: *Romantyzm dla przyszłości*. „Merkuriusz” 1974, nr 2.

docenimy ważność ofensywy, jaką podjęli „wymiarowcy”, aby wyjść ze swoimi wierszami poza krąg bydgosko-toruński. W grupie są znacznie silniejsi i bardziej widoczni⁷⁷.

Była to więc grupa otwarta, o charakterze raczej klubu niż grupy poetyckiej *sensu stricto*. Skład jej ulegał wielu zmianom, pod firmą Wymiarów występowali też Zdzisław Pruss, Bohdan Ditko, Jacek Kotlica, Erwin Kruk, Edmund Puzdrowski, Bohdan Kubicki. W 1961 roku z inicjatywy grupy zorganizowano po raz pierwszy Toruński Maj Poetycki, imprezę, która w następnych latach zyskała charakter ogólnopolski. Grupa rozpadła się w r. 1963, gdy część jej członków ukończyła studia. W tym samym roku powstała natomiast grupa Kadyk (Erwin Kruk, Edmund Puzdrowski, potem także Adriana Szymańska i Wojciech Roszewski), nawiązująca do tradycji kulturowych regionu kaszubskiego i warmińsko-mazurskiego („kadyk” w gwarze kaszubskiej oznacza: jałowiec). Grupa nie występowała ze wspólnym programem, rozpadła się w 1966 roku. Również na uniwersytecie toruńskim utworzono w r. 1964 grupę Zestroje (Zdzisław Jaskulska, Zdzisław Pruss, Marian Słota, Włodzimierz Paźniewski, Janusz Kryszak). Zorganizowała ona w lutym 1964 wspólny wieczór w studenckim klubie „Od Nowa” i w tym samym roku rozpadła się. Tradycje tych ugrupowań kontynuuje powstała w r. 1970 przy ZU ZMS grupa Fart (Waldemar Jasiński, Krystyna Kralkowska, Wiesław Krzysztozek, Aleksandra Kuczyńska, Zbigniew Wróbel, Tadeusz Zdrenka). Sformułowany przez Kralkowską program grupy nie odbiega od stereotypów:

Na plan pierwszy wysuwamy postulat komunikatywności, co nie znaczy, że chcemy karmić czytelników łatwo przyswajalną papką. Dążymy do zwięzłości i kondensacji [...]. Chcemy wyeliminować z naszej poezji ograne rekwizyty — dlatego szukamy nowych, nie odkrytych dotąd rejonów poezjotwórczych. Chcemy — i to jest sprawa najtrudniejsza — odnaleźć się we współczesności, określić swą aktywną wobec niej postawę, dać wyraz zmianom zachodzącym wokół nas⁷⁸.

Zespół tych efemeryd ma znaczenie przede wszystkim dla ciągłości ruchu poetyckiego w środowisku. Płynny skład grup wskazywałby na jeszcze jedną prawidłowość: oto w grupach studenckich okres wspólnej pracy trwa z reguły do czasu ukończenia studiów, potem grupa albo

⁷⁷ Kubicki, *Wymiary*. „Młoda Myśl” 1959, nr 4/5, s. 41—42. O grupach poetyckich Torunia zob. E. Kruk, [inc.] „Almanach poezji”. W zbiorze: *Almanach poezji. Utwory poetów studiujących na UMK w latach 1945—1965*. Toruń 1966, s. 11—17.

⁷⁸ K. Kralkowska, *Toruńska grupa Fart*. „Orientacja” 1971, [nr 12], s. 75. Zob. również te same autorki: *Jesteśmy za komunikatywnością*. „Pomorze” 1970, nr 2, s. 7.

przyjmuje status klubu, albo rozpada się, a jej młodszy członkowie zakładają nowe ugrupowania. W wymienianych wyżej grupach toruńskich (z wyjątkiem Fartu) we wszystkich odnajdziemy członków „inicjatywnej” grupy Wymiary. To przechodzenie z grup do grup jest, jak się zdaje, zjawiskiem typowym. Nazwisko Krzysztofa Nowickiego, jednego z założycieli Wymiarów, znajdziemy potem w składzie bydgoskiej grupy Wiatraki⁷⁹. Włodzimierz Paźniewski i Stanisław Piskor (z poznańskiej grupy Rokada) będą założycielami grupy Kontekst, etc.

Grupy studenckie analizowanego obecnie typu, a więc takie, które konstytuują się na gruncie więzi koleżeńskich przede wszystkim, pełnią rolę samokształceniową, są miejscem pierwszych kontaktów z rówieśnikami i odbiorcami, ale także czynnikiem ułatwiającym start literacki. Ich nietrwałość wynika nie tylko stąd, że pozbawione są silniejszej więzi w postaci programu, ale i z tego, że mają, by tak rzec, cel przede wszystkim doraźny — wylansowanie autorów wchodzących w ich skład. Dopiero po przejściu przez okres debiutanctwa ich członkowie albo rozpoczynają samodzielną karierę literacką, albo — już na gruncie wspólnych założeń — zrzeszają się w grupy o charakterze programowym. W tym sensie grupy studenckie należy traktować jako zrzeszenia tymczasowe, próbne.

Trzeci wreszcie typ stanowiły w omawianym obecnie okresie grupy o charakterze lokalnym, jawnie sytuacyjne lub pseudoprogramowe. Nie wydaje się celowe omawianie wszystkich — dość licznych — ugrupowań tego typu. Ograniczamy się do przykładów, jak się zdaje, typowych.

W końcu lat pięćdziesiątych w Jędrzejowie działała lokalna grupa młodych poetów Ponidzie. Podobne skupiska młodych istniały także w innych miastach powiatowych Kielecczyzny.

W maju 1960 roku KW ZMS zwołał do Kielc zjazd tych samotnie działających grup. Zapadła uchwała połączenia pod wspólną nazwą „Ponidzie”. Grupa obrała sobie za siedzibę i miejsce stałych spotkań Rożnicę, wieś położoną w powiecie jędrzejowskim, gdzie mieści się od lat Uniwersytet Ludowy Ziemi Kieleckiej⁸⁰.

Na lokalną, wojewódzką skalę, powtórzono tu schemat KKMP. Opiekunem grupy był Waldemar Babinicz, mecenasem — ZW ZMS. Działalność Ponidzia miała charakter samokształceniowy, organizowano co-

⁷⁹ Była to typowa grupa sytuacyjna, zrzeszająca współpracowników dodatku literackiego „Faktów i Myśli”, w latach 1961 i 1968 wydała almanachy poetyckie, ponieważ jej działalność sięga końca lat pięćdziesiątych, pomijamy ją w tym szkicu.

⁸⁰ W. Babinicz, *Przedmowa*. W zbiorze: *Nad Nidą. Almanach Ziemi Kieleckiej*. Łódź 1963, s. 6.

miesięczne seminaria w Rożnicy, nawiązano współpracę z „Kamena” i Wydawnictwem Łódzkim (almanach *Nad Nidą*, 1963; *Szkatułka grupy Ponidzie*, 1965), organizowano konkursy literackie, zbiorowe spotkania autorskie... 21 grudnia 1965 w Kielcach powołano Klub Literacki ZLP. Przez pewien czas Ponidzie działało jako autonomiczna grupa wewnątrz Klubu, 13 października 1968 na otwartym zebraniu Klubu postanowiono „zintegrować działalność Ponidzia z działalnością Klubu Literackiego”⁸¹, co oznaczało faktyczne rozwiązanie grupy. Ponidzie było tworem zastępczym; wprawdzie można wskazać na pewne cechy wspólne w twórczości jego członków, nie one jednak, ale właśnie więź typu organizacyjnego stanowiła główną spójnię. Podobnie — w przypadku rzeszowskiej grupy Gwoźnica, będącej faktycznie terenowym ośrodkiem KKMP.

Przypadek kołobrzeskiej grupy Reda jest o tyle odmienny, że stanowiła ona w intencjach organizatora grupę programową, faktycznie zaś spełniała funkcję lokalnego klubu literackiego. Jej powstanie wiąże się z przyjazdem do Kołobrzegu poety i krytyka Zbigniewa Jankowskiego, twórcy Rybnickiego Klubu Literackiego „Kontakty”. Grupa powstała pod koniec 1965 r. i skupiała oprócz poetów (Piotr Bednarski, Czesław Michałowski, Teresa Ferenc, Zbigniew Jankowski, Jan Lechowski, Wiesław Uptas, Stanisław Wasyl) także plastyków. Działała jako sekcja literacka kołobrzeskiego Klubu Myśli Twórczej. W roku 1968 nawiązano współpracę z KKMP. W 1969 roku wydano almanach *Reda* (z dotacji Wydziału Kultury MRN; Wydawnictwo Morskie), ponadto grupa organizowała w klubach kołobrzeskich stałe imprezy literackie (Piątki Redy), współpracowała ze Stowarzyszeniem Marynistów Polskich (spotkania i wystawy plastyczne w miastach Wybrzeża), opublikowała także kilka kolumn poetyckich (m. in. w pismach: „Głos Koszaliński” 1970, nr 170, „Pomorze” 1967, nr 11); była wreszcie współorganizatorem konkursów (o nagrodę Srebrnej Fali) oraz Kołobrzeskich Dni Kultury Morskiej. Pierwsze zbiorowe wystąpienie poprzedzone było notą, w której znalazły się m. in. takie sformułowania:

Nie jesteśmy grupą poetycką w pojęciu tradycjonoliterackim. Z tak zwanym wspólnym manifestem czy programem ideowo-artystycznym przyjdzie nam poczekać — jeśli w ogóle okaże się on potrzebny poza konkretną treścią naszych utworów. Na razie jesteśmy ośmioosobową grupą, którą wiążą: miejsce zamieszkania [...] oraz dziesiątki wspólnie zorganizowanych imprez literackich i plastyczno-literackich⁸².

⁸¹ C. Gątkiewicz, *Kronika Klubu Literackiego w Kielcach*. „Zeszyty Kieleckie” 1973, s. 205.

⁸² [Inc.] „Nie jesteśmy”. „Pomorze” 1967, nr 11, s. 11.

W późniejszych wypowiedziach akcentowano: „Nas łączy nie tylko temat, ale i sposób podawania — a u t e n t y z m”⁸³. Jedynym poetą grupy mającym ambicje programotwórcze był Zbigniew Jankowski. Opublikowany w r. 1971 szkic programowy *Poezja i żywioł* przeznaczony był pierwotnie do almanachu *Reda* jako „nieoficjalny program” (informacja autora). Przeciwwstawiając się „neoklasykom” i poezji lingwistycznej, pisze Jankowski:

Poezję, która szeroko, bo aż po krańce poetyckiej osobowości, odwołuje się do żywiołu, chciałbym rozumieć nade wszystko jako wezwanie do autentyczności, do wyzwiania człowieka w nim samym. Będzie to poezja odrzucająca jak puste muszle wszelkie pozbawione emocjonalnego i indywidualizowanego życia formy i skostnienia artystyczne, filozoficzne i moralne. Będzie to poezja tworząca uwrażliwienia filozoficzno-etyczne, przyspieszające nieustanny rozwój jednostki, a przez nią — zbiorowości ludzkiej. Więc — poezja żywej świadomości, myślącego sumienia.

Odwołując się do wizji „człowieka kosmicznego” Teilharda de Char-
din stwierdza także: „stawiam na poezję modulowanego żywiołu, stawiam także na śmiałość wyobraźni”. Ten program, nawiązujący również do Czernikowskiego autentyzmu, w zakresie zaś tematyki preferujący tematy morskie, ze znamienym jednak zastrzeżeniem: „autentyczny poeta nie pisze na temat morza, ale morzem na temat siebie”⁸⁴ — był jednak nie tyle programem grupy, ile indywidualnym programem autora.

W roku 1968 z grupy wystąpili (w związku z niezakwalifikowaniem ich wierszy do almanachu) Wiesław Uptas i Czesław Michałowski. Działalność jej ustała praktycznie z chwilą wyjazdu z Kołobrzegu Jankowskiego i Teresy Ferenc.

Mimo prób sformułowania programu *Reda* pozostała lokalną grupą sytuacyjną, z przewagą funkcji integracyjnej (dążność do stworzenia lokalnego środowiska literackiego).

Ten typ działań, prowadzonych w ramach lokalnych społeczności, jest charakterystyczny dla całego okresu. W niewielkim tylko stopniu prężności rozwojowej tych grup modyfikuje rytm następstw pokoleniowych, starcia programów; ich działalność toczy się na uboczu głównego toru życia literackiego. Dla motywów ich powstawania znamieną jest deklaracja wyjaśniająca genezę Mazowieckiej Grupy Młodych Twórców ZMS: „przeważała chęć wspólnego przełamywania trudności wydawniczych związanych z debiutem, stworzenia podłoża wymiany myśli i do-

⁸³ Cyt. za: J. Ślipińska, *Morze ich wyobraźni*. „Głos Koszaliński” 1970, nr 170, s. 6.

⁸⁴ Z. Jankowski, *Poezja i żywioł*. W zbiorze: *Węzły. Forum Młodych*. Szczecin 1972, s. 30—31.

świadczeń”⁸⁵. Grupy te powstawały najczęściej albo jako agendy organizacji młodzieżowych, albo jako sekcje literackie lokalnych towarzystw kultury. Prowadziły z reguły aktywną działalność „upowszechnieniową”. Korzystając z lokalnych dotacji wydawały almanachy (np. grupa Dziewin: *Rylcem i piórem*, 1964; *W dole kamieniołomu*, 1970). Dla ukształtowania się pokoleniowej świadomości miały jednak znaczenie marginalne. Co najwyżej można na ich przykładzie badać recepcję pewnych nurtów twórczości generacji.

Kilka przyczyn spowodowało, że w latach 1960—1968 grupy poetyckie były stosunkowo liczne. Podobnie jak liczne konkursy, imprezy literackie spełniały one także funkcje zastępcze. Ich działalność zastępowała istnienie czasopism, publikacji książkowych, stwarzały, co nie jest bez znaczenia, swoisty system nacisku na organizacje mecenasowskie, zastępowały wreszcie — zwłaszcza w skupiskach lokalnych — wyspecjalizowany aparat upowszechniania kultury. Dla debiutantów stanowiły także instytucję ułatwiającą start literacki. W znacznej części tych ugrupowań więzi programowe były bardzo słabe. Nawet tam, gdzie grupa dysponowała czymś w rodzaju programu (Reda, Agora), był on dziełem jednej osoby i w bardzo luźnym związku pozostawał z twórczością reszty członków. System tych grup, skupiających znaczną część debiutujących pisarzy, umożliwiał jednak wywieranie nacisku zarówno na lokalne instytucje kulturalne (fundusze na prowadzenie działalności, finansowanie almanachów) jak i na redakcje czasopism. Nieprzypadkowo kolumny w czasopismach (zwłaszcza lokalnych i wojewódzkich) były najbardziej widocznym na zewnątrz przejawem istnienia grupy. Jeśli grupy programowe zmieniały model literatury, tworzyły nowe kody literackie, to grupy sytuacyjne i zrzeszenia typu koleżeńskie zmieniały jedynie strukturę życia literackiego. I jedno, i drugie utwierdzały w opinii czytającej publiczności przeświadczenie o istnieniu zjawiska „młodej literatury”. Jeśli wszakże we wczesnych latach sześćdziesiątych dominowała tendencja integracyjna, dążność do skupienia na płaszczyźnie pokoleniowej, to w latach 1965—1968 miejsce jej zajęły tendencje do wyodrębniania się z tej całości na płaszczyźnie wspólnego dla grupy, ale różniącego

⁸⁵ T. Pakulski, *Mazowiecka grupa młodych twórców ZMS*. „Barwy” 1969, nr 8, s. 9. Równie charakterystyczna jest deklaracja przemyskiej grupy Zniesienie („Profile” 1970, nr 5, s. 37): „Członków Grupy łączy — poza więzami koleżeńskimi i środowiskowymi — pogląd, że dla harmonijnego rozwoju osobowości pisarza niezbędny jest aktywny udział w życiu społecznym — nie tylko przez dzieła, lecz także przez pracę zawodową, rozmowy, spotkania, dyskusje — czyli jak najszerszej rozumiane wszechstronne uczestnictwo w dziejącej się rzeczywistości. Grupa nie formułowała własnego programu literackiego w przekonaniu, iż czas stracony na manifesty i demonstracje literackie na ogół nie owocuje dostatecznie”.

ją od innych ugrupowań rówieśniczych — programu. Zbudowany wtedy system wewnątrzpokoleniowych opozycji zostanie zakwestionowany w latach następnych, w momencie gdy debiutanci młodszych roczników zanegują całość zastanych opozycji i powinowactw.

Rolę pionierską odegrała tu krakowska grupa Teraz, określająca się mianem interwencyjnej. Rozumiano przez to ugrupowanie, którego

założeniem, obok przyjęcia określonego sposobu działania, wynikającego w głównej mierze z więzi typu organizacyjnego, jest stworzenie nie tyle wspólnej poetyki, ile jednolitej płaszczyzny inspiracji i dojścia do tych samych zasad światopoglądowych, filozoficznych. Świadomość filozoficzna, która reguluje operację werbalną, nie jest tylko częścią funkcji poetyckiej. Grupa interwencyjna swoją poezją oraz programem weryfikującym określone działanie nie stwarza nowej sytuacji literackiej, ale trzymając rękę na pulsie literatury wykazuje jej fałszywy model. Propozycja, jaką daje, jest propozycją aktywnego sposobu widzenia rzeczywistości konkretnej⁸⁶.

Jest to ten typ działań, które (wedle terminologii Żółkiewskiego) znajdują się na przecięciu ról grupy programowej i funkcjonalnej. Literatura jest tu tylko jedną z możliwych form ekspresji osobowości, może ona — a nawet powinna — realizować się także w działaniach typu społecznego i politycznego. W konsekwencji prowadzić to musi do weryfikacji funkcji literatury; nie jest ona bowiem — jak to formułowała Orientacja — „jedną z definicji sposobu istnienia rzeczywistości ludzkiej”, ale wypowiedzią wtórną wobec rzeczywistości i światopoglądu. Kolejną konsekwencją jest, by tak rzec, sfunkcjonalizowanie literatury, wyznaczenie jej ściśle określonego miejsca w procesie społecznej komunikacji. W tym wypadku: roli „naczelnego eksperta moralnego”⁸⁷. Pierwszy program grupy, wychodząc z przeświadczenia o „kryzysie języka”, postulował system działań falsyfikacyjno-weryfikujących.

Realizmowi naiwnemu przeciwstawiamy realizm nienaiwny, fundujący postawę bagatelizacji mitu i odruchów zmysłowych. [...] Uprzywilejowanym typem obrazowania jest dla nas taki układ metaforyczny, który swoją warstwą semantyczną odnosi się do określonej, jednej rzeczywistości. [...] Metafora powstaje na granicy rzeczywistości i rodzącego się dopiero słowa. [...] Zderzenia poszczególnych obrazów, odwołujących się do świata pozajęzykowego, służą nam do ukazania pulsującej, dynamicznej rzeczywistości. [...] Jedną z głównych podstaw naszego postępowania poetyckiego jest użycie ironii. [...] Ironia w naszym rozumieniu jest dystansowaniem określonych już, a więc potocznych metafor⁸⁸.

W późniejszych wypowiedziach akcentacji ulegnie to, co łączy się nie tyle na planie literatury, ile — światopoglądu:

⁸⁶ Kornhauser, *op. cit.*

⁸⁷ A. Zagajewski, *Czego chcą młodzi? Dyskusji o literaturze ciąg dalszy*. „Życie Literackie” 1971, nr 22, s. 10.

⁸⁸ *Magiczne zaklęcie, które wyzwala metafora*. „Współczesność” 1970, nr 18, s. 4.

Nie połączyliśmy się po to, aby łatwiej zdobywać rynek wydawniczy, ale żeby wykazać fałszywą świadomość naszych rówieśników. [...] poezją ingerujemy w konkretną terażniejszość, a naszą postawę określamy jako realizm nie-naiwny. [...] chcemy być współcześni, a nie poetyccy⁸⁹.

Odmienność programu grupy Teraz polega nie na odwołaniach do odmiennych tradycji⁹⁰, ale — na odmiennym niż dotychczasowe postawieniu problemu. Jeszcze twierdzenie o „kryzysie języka” odwoływało się do problematyki wewnątrzliterackiej, dokonane później rozszerzenie tej konstatacji na inne sfery życia społecznego weryfikowało także funkcje grupy.

Inaczej niż członkowie grup programowych dwudziestolecia, gdzie propozycja nowej literatury była *ex definitione* programowaniem nowej rzeczywistości społecznej, poeci grupy Teraz traktują literaturę jako pewien wycinek „ruchu kulturowego pokolenia”. To, co nazwaliśmy wyżej sfunkcjonalizowaniem literatury, w tym przeświadczeniu właśnie ma swe źródło. Literatura jawi się tu w dwóch ujęciach: jedno z nich zakłada weryfikację rzeczywistości, drugie — programowanie. Adam Zagajewski pisze:

[młoda poezja] jest ściśniętym, zwiniętym organizmem zawierającym w sobie geny tego wszystkiego, co składa się na kompletną strukturę kultury. [...] jest [...] propozycją nowego odczuwania i nowego myślenia, [...] początkiem ruchu, który swe ujście znajduje poza poezją, w kulturze, w ludzkich postawach, w etosie życia⁹¹.

Dyrektywą działań jest: „rozumieć współczesność i atakować ją, jeśli jest pozorna, jeśli niesie ze sobą kryzysy nie tylko literackie”. Postulat ten łączy się z dążeniem do „wykazania fałszywej świadomości naszych rówieśników”⁹². W tym ujęciu problematyka ściśle literacka (np. problem tradycji) ulega upodrzędzeniu. Walka z „fałszywą świadomością” tylko w części rozgrywa się na terenie literatury, dotyczy bowiem całości kształtu życia społecznego.

Literatura w tym rozumieniu jest wtórna wobec ideologii. Wysiłek programowania winien więc dotyczyć nie tyle spraw formalnych, ile — światopoglądowych, nie tyle tego, jak literatura powstająca ma się do

⁸⁹ *Postowie*. W: *Teraz. Suplement do: „Kronika kulturalna ZSP”*. Warszawa 1972, s. 28.

⁹⁰ Zwłaszcza do ekspresjonizmu i katastrofizmu. Zob. J. Kornhauser, *Młoda poezja: trzeci ekspresjonizm*. „Student” 1972, nr 10, s. 5. — S. Stabro, *Czy nowy katastrofizm?* Jw. 1973, nr 1, s. 7. Polemika: R. Krynicki, *Nowe wraca*. Jw., nr 2, s. 20—21.

⁹¹ A. Zagajewski, *Czy Orientacja w ogóle istniała?* W zbiorze: „Orientacja”. *Suplement [...]*, s. 55.

⁹² [Inc.] „Poezja jest niezgodą”. W: *Teraz. Suplement do: „Kronika kulturalna ZSP”*, s. 3.

literatury zastanej, ile — jak się ma do rzeczywistości, do procesów, zjawisk, światopoglądów.

Ta różnica nastawień jest jednym z czynników uzasadniających traktowanie jako cezury — właśnie roku 1968. Program grupy Teraz stanowi dla grup powstających później pewien wzorzec podobnie jak dla grup omówionych poprzednio — program Orientacji. Program oraz metody działania.

Jeśli bowiem w początkowym okresie swego istnienia grupa Teraz kontynuowała wypracowany wcześniej model zachowań — ogłaszała manifesty, wspólne wystąpienia, organizowała imprezy literackie (Cieszyńskie Spotkania Literackie), współdziałała z organizacjami patronackimi (ZSP), to później główny nacisk położony został na stronę publicystyczną. Grupa współpracowała ściśle z pismem „Student”, usiłowała bez powodzenia uruchomić periodyk („Młoda Kultura”). Program tego pisma postulował m. in.

[podjęcie] na nowo dyskusji o modelu kultury, o randze literatury, o lewicowym, marksistowskim rozumieniu kultury i sztuki. [...] Literatura powinna podjąć od nowa funkcje społeczne i moralne, powinna odzyskać swe miejsce w ogólnospołecznym dialogu ⁹³.

Związanie się członków grupy ze „Studentem” było, jak można sądzić, naturalną konsekwencją jej programu. Także „Młoda Kultura” miała funkcjonować w ścisłej łączności ze „Studentem”, jako swoiste zeszyty społeczno-artystyczne tego pisma. Pod tym względem grupa Teraz bardziej przypominała programowe ugrupowania lat pięćdziesiątych niż grupy rówieśnicze. Stanowiła jedność ukonstytuowaną na gruncie wspólnoty ideowo-pokoleniowej, realizowała cele wykraczające poza budowanie wspólnych założeń poetyckich. Nieliczna stosunkowo grupa (Jerzy Piątkowski, Stanisław Stabro, Julian Kornhauser, Adam Zagajewski, Jerzy Kronhold, Wit Jaworski i współpracujący z nimi krytyk Tadeusz Nyczek) dokonała przełomu w życiu młodoliterackim, zapoczątkowała nową „zmianę warty” (termin Jana Błońskiego) ⁹⁴.

⁹³ Założenia programowe kwartalnego dodatku kulturalno-literackiego do dwutygodnika „Student” pod roboczym tytułem „Młoda Kultura”. [Kraków 1971], s. 22—23 (maszynopis powielony).

⁹⁴ O grupie Teraz zob. m. in. H. Cyganik, *Grupa poetycka Teraz*. „Pryzmaty” (dodatek do „Gazety Krakowskiej”) 1970, nr 2. Polemika: Grupa Teraz, *Zaangażowanie czy — schemat?* Jw., nr 3. — H. C., *Grupa poetycka „Teraz”*. „Dziennik Polski” 1970, nr 155. — A. Kochman, *Grupa poetów „Teraz”*. „Prometej” 1970, nr 8. — S. Jankowski, *Teraz*. „ItD” 1972, nr 41 (wypowiedzi J. Kornhausera, A. Zagajewskiego, S. Stabry, W. Jaworskiego). — T. Nyczek, *Mówić wprost*. „Miesięcznik Literacki” 1972, nr 12. Zob. też liczne artykuły poświęcone poezji członków grupy. Większość wypowiedzi progra-

W jej cieniu działały pozostałe grupy: 848, Tylicz, powstała na początku lat siedemdziesiątych grupa Kontekst i cały szereg ugrupowań lokalnych.

Grupa 848 (Stanisław Banaś, Janusz Kaczorowski, Leonard Neuger, Stanisław Nowakowski, Filip Ratkowski, Andrzej Ryczaj, Roman Wyso-gład) powstała w Krakowie w r. 1969, jej nazwa nawiązuje do daty wy-dania *Manifestu komunistycznego*. W ogłoszonym przez grupę programie czytamy m. in.:

1. Grupa 848 chce realizować twórcze postulaty Partii w dziedzinie litera-tury i sztuki.

Traktujemy sztukę jako kategorię ideologiczną, jako wyraz określonej po-stawy i filozofii.

2. Sztuka partyjna, jaką chcemy tworzyć, musi stanowić artystyczny wyraz awangardyzmu Partii — musi tworzyć model nowego człowieka, zdolnego udźwignąć odpowiedzialność i trud budowniczego jutra.

Model człowieka świadomego odpowiedzialności, jaka na nim ciąży [...], to heroiczny model Komunisty.

3. Znajdujemy jego przejawy w przeszłości i teraźniejszości, w walce, jaką toczył i toczy proletariąt, w jego zwycięstwach i wielkości. [...]

4. [...] Awangardowym celom mogą służyć tylko środki awangardowe.

5. Jesteśmy przekonani, że podobnie myśli większość twórców, i dlatego będziemy podejmować próby wiązania szerokiego frontu sztuki socjalistycznej, przeciwstawiając się poglądom i demaskując ograniczenia powstrzymujące śro-dowisko twórcze przed pełnym wypowiedaniem się za sprawą socjalizmu.

Główny postulat grupy zamykał się w sformułowaniu:

tworzyć poezję zgodną z elementarnymi postulatami Partii, pozostawiając ko-nieczny margines na interpretację poszczególnych zjawisk, przemian historycz-nych, jakie dadzą się zaobserwować we współczesnej rzeczywistości⁹⁵.

Grupa zorganizowała wspólny wieczór autorski w krakowskim Kole Młodych (8 XII 1970), ogłosiła kilka kolumn poetyckich („Radar” 1971, nr 7; „Magazyn Kulturalny” 1971, VI), po czym zaprzestała działalności, bowiem „straciła praktycznie motyw działania w momencie, gdy głoszone przez nią tezy zasadnicze znalazły swe miejsce w dokumencie politycz-nym, jakim były wytyczne na VI Zjazd [PZPR]”⁹⁶.

W praktyce poetyckiej program ten realizowany był przez nasycenie

mowych i sytuacyjnych publikowana była od r. 1971 w „Studencie”, z pozostałych trzeba wymienić: J. Kornhauser: *Realizm nienaiwny*. „Poezja” 1970, nr 9; *O krytykę agresywną*. „Życie Literackie” 1971, nr 9. — S. Stabro, *Śmierć w bi-bliotece*. Jw. — A. Zagajewski: *Stracone pokolenie*. Jw.; *Walka konkretnie z symbolem w poezji najmłodszej*. „Nowy Wyrz” 1973, nr 9. — W. Jaworski, *Czy istnieje poezja polityczna?* Jw. 1974, nr 5.

⁹⁵ Grupa 848. „Radar” 1971, nr 7.

⁹⁶ F. Ratkowski, *Szanowny Panie Redaktorze!* „Poezja” 1974, nr 2, s. 107. O działalności grupy zob. A. Augustyn, *848. Kontestacje*. „Student” 1971, nr 1/2.

wiersza treściami publicystycznymi, werbalne odwoływanie się do współczesnych zjawisk. Znaczenie grupy w życiu młodoliterackim było minimalne.

Równolegle istniała w Krakowie grupa Tylicz. Lokalizowała się ona w kręgu tego typu tradycji regionalnych, jakie legły u podstaw działającej w tym samym ośrodku w latach pięćdziesiątych grupy Muszyna. Jest to jedyna na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych grupa (Jerzy Gizella, Wiesław Kolarz, Andrzej Krzysztof Torbus, Andrzej Warzecha, Adam Ziemiannin) odwołująca się w swej twórczości do tradycji Skamandra i — raczej niepopularnej wśród młodych — poezji Harasymowicza oraz Nowaka⁹⁷. W roku 1972 nakładem ZW ZMW ukazał się almanach poetycki grupy (*Tylicz*).

Wystąpienie lubelskiej grupy Samsara (Tadeusz Kwiatkowski, Aleksander Migo, Józef Osmoła, Andrzej W. Pawluczuk, Stanisław Rogala, Adam Sikorski, Ryszard Setnik; po licznych zmianach skład grupy w r. 1973 przedstawiał się następująco: Zbigniew Włodzimierz Fronczak, Tadeusz Kwiatkowski-Cugow, Jan S. Królik, Józef Osmoła, Wojciech Pestka) można traktować jako próbę „z pogranicza happeningu i groteski, wyglupu i całkowitej powagi, rzecz modną i w lubelskich warunkach raczej nie spotykaną”⁹⁸. Po kilku indywidualnych wystąpieniach grupa opublikowała w r. 1970 manifest oskarżający poezję zastaną o to, że „jest produktem całej rzeszy daltonistów widzących świat w jednym kolorze”, „poezją ślepców”, jako antidotum proponujący „twórczość kolektywną”:

indywidualna wyobraźnia nie jest w stanie ogarnąć i poetycko przetworzyć mnogości rzeczy, które ją atakują. Dlatego też ocalenie indywidualnego podmiotu przeżywającego wpisane w wiersz może być dokonane poprzez kreację zbiorową, ponieważ ów podmiot będzie wówczas reprezentował ponadindywidualne — a przez to bogate — widzenie świata. Akt twórczy polega na uzupełnieniu poetyckiej wizji indywidualnego twórcy kolektywną świadomością. Proces twórczy przebiega przez: a) akceptację cudzego oglądu świata zawartego w wierszu, co umożliwia wdarcie się w świadomość indywidualnego autora, b) poetyckie wzbogacenie projektu wiersza o wizję reprezentatywną dla świadomości ogółu⁹⁹.

⁹⁷ Zob. S. Stanuch, *Grupa Tylicz. Kraków*. „Głos Młodzieży” 1970, nr 6. — J. Kajtoch, *Grupa Tylicz*. Jw. 1972, nr 5. — J. Ludźmierska, W. Kiedacz, *Grupa Tylicz*. „Student” 1973, nr 11.

⁹⁸ M. J. Kawalko, *Młodzi poeci Lublina*. „Poezja” 1974, nr 1, s. 70.

⁹⁹ *Wprowadzenie do manifestu*. „Kamena” 1970, nr 13, s. 4. Pierwszym manifestem grupy było wystąpienie A. W. Pawlaczuka *Nie tylko słowo*. „Kurier Lubelski” 1970, nr 13. Zmodyfikowany tekst manifestu z „Kameny” został opublikowany w „Orientacji” (1971, nr 12). Z podobnymi postulatami występowała grupa Cybernetyków wchodząca w skład Forum Poetów Hybrydy — zob. manifest J. Skarżyńskiego *O nowy ład*. „Nowe Widzenia” 1967, [nr 1], s. 39—42.

Program ten realizowany był jedynie w dwu zbiorowych kolumnach poetyckich („Kamena” 1970, nr 13; 1973, nr 7). Grupa działała przy studenckim klubie „Arcus” organizując wewnętrzne dyskusje i liczne wieczory poetyckie¹⁰⁰.

Chronologicznie ostatnią z grup okresu jest powstała we wrześniu 1971 katowicka grupa Kontekst. Tworzą ją Włodzimierz Paźniewski, Stanisław Piskor, Tadeusz Sławek, Andrzej Szuba. Przecistawiając się programowi Orientacji i poezji lingwistycznej oraz odwołując się do koncepcji McLuhana („mozaikowość” przekazu telewizyjnego) i doświadczeń nowych kierunków plastycznych, grupa postuluje program „poezji otwartej”, w której

obserwujemy redukcję metafor na rzecz manipulacji kontekstami [...] Operowanie kontekstami stanowi odpowiedź na sytuację kulturalną dzisiejszych społeczeństw przemysłowych, w których zdegradowane i odrzucone wartości wyobrażeniowe istnieją w obiegu obok trywialnych i dosłownych wytworów kultury masowej [...]. Manipulowanie kontekstami, poprzez wzięte bezpośrednio z otaczającej rzeczywistości elementy [...], przenoszenie ich w zupełnie nowe układy, jest formą reżyserii [...] burzącej obiegowe schematy i wyobrażenia. [...] Zamiast być widzem i rejestratorem, poeta staje się uczestnikiem i reżyserem dramatu [...]. Nowa poezja wyłamuje się w ten sposób z łańcucha powszechnej manipulacji, gdyż sama manipulując jej formułami dekonspiruje ukryte fałsze. Czyhające sidła stają się jej głównym atutem i bronią. [...] Poezja, mieszcząc się w obiegowych kodach, jednocześnie przekracza je i weryfikuje, jakby ogarnięta wszechwładną pasją demaskatorską. [...] Poezja otwarta, poprzez manipulację kontekstami, ingeruje w sferę ludzkiego myślenia, demaskuje fałszywą i wygodną świadomość człowieka, wytwarzaną na zamówienie przez cywilizację powszechnej represji w standardowych „fabrykach snów”¹⁰¹.

Działalność grupy (finansowana w tym zakresie przez Katowickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne) polega głównie na organizowaniu wspólnych wieczorów oraz spotkań (m. in. z grupą Teraz).

Doświadczenia grup lokalnych kontynuuje m. in. powołana w 1972 r. KKMP-owska Grupa Literacka im. Sebyły w Kłobucku, działająca pod patronatem ZP ZSMW (kolumny w lokalnym periodyku „Nad Wartą”, almanach wydany w r. 1964), natomiast doświadczenia grup studenckich — powstała w r. 1973 poznańska grupa „Od Nowa”, głosząca:

¹⁰⁰ Zob. Jacek, *Pomnik Samsarze! Big-beat*. „Kamena” 1970, nr 26. I. J. Kamiński, *Od Samsary do Gongu*. „Kamena” 1971, nr 10.

¹⁰¹ W. Paźniewski, S. Piskor, *O poezję naszego czasu*. „Poezja” 1973, nr 9, s. 12, 14. Zob. też S. Piskor, *Grupa Kontekst z Katowic*. „Student” 1973, nr 14. — *Zamiast manifestu*. „Poezja” 1974, nr 1. Zasadniczy zrab też negatywnych zawiera wcześniejszy artykuł Piskora ogłoszony w cyklu dyskusyjnym *Spór o nową poezję* („Więź” 1970, nr 7/8). Zob. też S. Piskor: *Popsterzy w polskiej poezji*. „Twórczość” 1971, nr 7; *Symbol czy kontekst?* Jw. 1973, nr 8.

- 1) Być w człowieku i wiązać jego sprawy w treść społeczeństwa.
- 2) Być odnowicielem treści awangardowych.
- 3) Od nowa podjąć polemikę ze stagnacją sztuki.
- 4) Przebywać w lirycie.
- 5) Przejść wartości warsztatowe z poetyk utrwalonych, ale na bazie wartości nowych — wynikających z przetworzenia sytuacji przeżycia [...] ¹⁰².

Dokonany wyżej przegląd ważniejszych wystąpień programowych ¹⁰³ skłania do kilku refleksji:

1. Niesłychanie rzadkie były próby zbudowania konsekwentnych doktryn poetyckich, powstawały raczej zespoły intuicji programowych, zespoły nakazów i zakazów, pozostających często w bardzo luźnym związku z poetyką immanentną.

2. Programy te — przy wszystkich różnicach — układają się w dwa duże kręgi: w pierwszym, gdzie „wzorcem” jest program Orientacji, są to mniej lub bardziej konsekwentne programy literackie, w drugim — za wzorzec służy tu program grupy Teraz — literaturę rozpatruje się pod kątem jej funkcji heteronomicznych ¹⁰⁴. Programy pierwszego typu wykazują w miarę upływu czasu coraz mniejszą ekspansywność. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych firmujące je grupy albo się rozwiązują (Orientacja Poetycka Hybrydy, Ugrupowanie Literackie 66), albo zaprzestają widocznej działalności. Grupy literackie, jak żadne inne zrzeszenia pisarzy, podlegają bowiem prawidłowościom krystalizowania się i rozpadu jedności pokoleniowych; są z reguły tworem ludzi młodych, wchodzących dopiero do literatury, rozpadają się w momencie, gdy dążenia odśrodkowe przeważają nad siłami skupienia. W tym sensie grupom literackim przypada rola przygotowawcza, stanowią instytucje, które pokolenie wstępujące wytwarza po to, by się samookreślić i — co jest równie ważne — zdobyć miejsce na rynku literackim. Ich trwanie może być przedłużone funkcjonowaniem powoływanych przez nie „instytucji zależnych” (np. pism). Tym, co w opinii czytającej publiczności utwierdzało — po r. 1958 — istnienie pokolenia „Współczesności”, było pismo pod tym tytułem. Niezależnie od akcesu do ugrupowań działających w okresie „tuż popaździernikowym” zespół stałych współpracowników pisma (tych zwłaszcza, którzy współpracę tę utrzymywali od lat pięćdziesiątych) mylnie identyfikowano jako „grupe

¹⁰² Program poetycki. W zbiorze: *Grupa poetycka Od Nowa*. Poznań 1973, s. 2 (maszynopis powielony). Grupa wydała także almanach *Listy* (Poznań 1973).

¹⁰³ Pomijamy tu indywidualne wystąpienia w rodzaju manifestu W. Maja i B. Zadury *Stylizacje* („Współczesność” 1967, nr 5) oraz — możliwe do rekonstrukcji — programy grup nieformalnych, np. zespołu autorów skupionych wokół „Nowego Wyrazu”.

¹⁰⁴ Dokładniejszy opis sytuacji w młodej poezji po r. 1968: A. K. Waśkiewicz, *Tak mówi Damon...* (*Młoda poezja po 1968 roku*). „Teksty” 1974, nr 2.

»Współczesności«". To samo zjawisko można prześledzić na przykładzie „Skamandra” i „Wiadomości Literackich”.

Powstanie omówionych w tym szkicu grup traktujemy jako efekt dwu sprzecznych tendencji: wyodrębnienia się (z literatury zastanej, związków rówieśników i zastanych instytucji literackich) i skupienia (w ramach jedności pokoleniowej i związków z instytucjami patronackimi), jako odpowiedź na sytuację zastaną. Z tego punktu widzenia wyróżniamy (przejmując elementy przywołanych tu typologii):

1) grupy adaptacyjne, koncentrujące uwagę na integracji w ramach związków instytucjonalnych bądź więzi środowiskowych;

2) grupy interwencyjne, dążące do zmiany sytuacji zastanej. Wśród tych drugich wyodrębniamy:

a) grupy programowe, w których ośrodkiem skupienia jest krystalizujący się w toku wspólnych działań — program literacki, głównym zaś celem zmiana sytuacji w literaturze, narzucenie jej nowego modelu;

b) grupy sytuacyjne, konstytuujące się na gruncie wspólnot innych niż programowe, celem ich działań jest zmiana struktury życia literackiego, poprzez np. wytworzenie nowych ośrodków kształtowania opinii;

c) grupy funkcjonalne, gdzie ośrodkiem skupienia jest wspólny program światopoglądowy, którego funkcją jest program literacki, zakres działania grupy wykracza tu poza sferę literatury. Podstawę tej typologii stanowi — sformułowany *expressis verbis* lub tylko dający się zrekonstruować — cel, dla którego grupa została powołana.

Fakt, iż grupy lat sześćdziesiątych w niewielkim tylko stopniu mieszczą się w typologii opracowanej na gruncie doświadczeń dwudziestolecia międzywojennego, ma swe źródło bądź w nietrwałości powoływanych przez nie „instytucji zależnych”, bądź też w pozaoficjalnym charakterze ich kanału upowszechniania. Dla analizy programu grupy poetyckiej najważniejsze są wprawdzie manifesty i teksty jawnie programowe, funkcjonują one jednak w zespole tekstów, pozbawionych znamion programowości, ale program ten wspierających. A więc: wypowiedzi sytuacyjnych, not polemicznych, tekstów krytycznoliterackich, pozwalających zrekonstruować system — uświadamianych — powinowactw i opozycji, *etc.* Dopiero wówczas można uchwycić dynamikę kształtowania się grupowych programów. Tymczasem w latach sześćdziesiątych są to z reguły wypowiedzi jednorazowe. To, z czym grupa wystąpiła w momencie ukonstytuowania się, określa ją do końca jej funkcjonowania. Badając poszczególne fenomeny możemy wprawdzie zrekonstruować zmiany stanowisk zajmowanych przez daną grupę, śledząc rozproszone w dziesiątkach czasopism teksty jej członków, rekonstrukcja taka jest jednak zawodna. Utwory te bowiem funkcjonowały w systemach przez grupę nie zapro-

gramowanych, uwikłane były w konteksty, których często autorzy nie uświadamiali sobie.

Grupa poetycka, powtórzmy, może stać się instytucją umożliwiającą samookreślenie i wejście na rynek pod tym tylko warunkiem, że krąg odbiorców jest szerszy niż krąg nadawców, gdy dysponuje systemem wyjść na zewnątrz, może wpływać na świadomość czytającej publiczności. Jeśli tego elementu zabraknie, rozpada się przed podjęciem wspólnych działań lub staje się terenem działań nie zespołu, ale menażera, który dla realizacji nakreślonych przez siebie celów skupia luźny i zmienny system sojuszników. Jest to przypadek Forum Poetów Hybrydy w programowej fazie działania grupy; zespoły współpracowników kolejnych publikacji tworzą ci poeci, którzy — werbalnie — akceptują program wcześniej sformułowany.

Grupy poetyckie lat sześćdziesiątych dążyły — przystosowując się do warunków, w jakich działały — do ekspresji swojego stanowiska na zewnątrz. Z reguły przez powoływanie „instytucji zastępczych”: zjazdów, sympozjów, konkursów, spotkań autorskich. Nazywamy je „zastępczymi” dlatego, że spełniały te funkcje, które winno spełniać czasopismo literackie. Nie uzupełniały (tak bowiem widzieć należy relację „Pro Arte et Studio” i wieczorów w klubie „Picador”), ale je zastępowały. Grupa występowała tu wprawdzie wobec publiczności, ale publiczność tę tworzyli członkowie innych grup i stowarzyszeń młodolite-rackich. Obieg wartości był zamknięty. Publiczność imprez grupowych stanowili ich rówieśnicy zrzeszeni w innych grupach, krążące w obiegu pozaoficjalnym czasopisma miały mniej więcej ten sam zasięg. Z publicznością literacką grupa (jako taka) kontaktowała się za pośrednictwem sprawozdawców literackich, krytyków, autorów relacji z imprez *etc.* Z tego punktu widzenia donioślejsze znaczenie niż wszystkie wczesne wydawnictwa i imprezy Orientacji miał cykl felietonów Juliana Rogozińskiego ogłoszony we „Współczesności”. Dopiero od momentu ich opublikowania grupa — jako taka — została wprowadzona do świadomości literackiej.

Pod tym względem grupy lokalne posiadające mniejsze ambicje i węższy zasięg działania były w sytuacji uprzywilejowanej. Akcentowały bowiem tę strefę aktywności (współtworzenie lokalnego środowiska kulturalnego, pracę upowszechnieniową), która akceptowana była bezdyskusyjnie. W opinii lokalnych władz były zjawiskiem tego samego rzędu co, powiedzmy, amatorskie zespoły artystyczne, dla których dotacje przewidziane są w preliminarzach budżetowych instytucji upowszechniających kulturę. Działając w oparciu o instytucje lokalne, wiązały się też z zasady z lokalnymi periodykami (Dziewin ze „Słowem Żarskim”, Grupa im. Fika z „Nad Wartą”, Zniesienie z „Życiem Przemyskim”). Wyda-

wały — upowszechniane lokalnie — almanachy. Przystosowywały się do sytuacji w podwójnym sensie: organizacyjnym, działały bowiem w ramach już istniejących organizacji, i literackim, deklarowały bowiem z zasady aprogramowość, brak dążności do przewartościowań zastanych wartości (zob. deklaracja Zniesienia). Funkcjonowały na tych marginesach życia literackiego, które pośrednio jedynie mogły mieć wpływ na jego strukturę ¹⁰⁵.

Ambicje natomiast grup interwencyjnych — niezależnie od faktycznego oddziaływania — zmierzały do weryfikacji i przekształceń zastanej sytuacji. Ich celem było nie dostosowanie się, ale przeobrażenie rzeczywistości literackiej, a więc zarówno narzucenie wyznawanego przez siebie modelu literatury, jak i stworzenie — konkurencyjnego wobec istniejących — instrumentu oddziaływania na opinię publiczną. Wchodzenie grup lokalnych w życie literackie było na ogół bezkolizyjne; grupy programowe miały do pokonania dwojakiego typu przeszkody: opór środowisk pisarskich (burzyły bowiem ukształtowane hierarchie) i opór administracji kulturalnej. Ingerencje tej ostatniej dotyczyły nie tyle grup, ile wytwarzanych przez nie „instytucji zależnych”, tych zwłaszcza, które mogły mieć istotny wpływ na opinię publiczną. Nie jest rzeczą przypadku, że żadne z pism wydawanych przez grupy poetyckie nie stało się systematycznie wychodzącym i dostępnym w kolportażu powszechnym periodykiem; wszystkie zmarły mniej lub bardziej gwałtowną śmiercią.

Zasadność wprowadzonej tu cezury r. 1968 potwierdza się także i w tym zakresie. Początek lat siedemdziesiątych to „wkroczenie młodych do salonów literackich” ¹⁰⁶. Idzie nie tylko o fakt, że w r. 1972 uruchomiony został oficjalny periodyk młodych twórców, „Nowy Wyraz”, a wcześniej, w 1968 r., „Student”, ogólnopolskie pismo społeczno-kulturalne studentów (od połowy 1972 wydawane przez RSW „Prasę”), przede wszystkim o to, że problematyka młodoliteracka przestała być w prasie kulturalnej traktowana okazjonalnie. Pojawiają się prezentacje w „Poezji”, liczne artykuły w innych pismach; po raz pierwszy od lat dialog młodych poetów toczy się przed publicznością literacką.

Grupy lat sześćdziesiątych funkcjonowały w pozaoficjalnym obiegu wartości. Stanowiły margines oficjalnego życia literackiego. One to jednak — i ich instytucje zależne: pisma, wydawnictwa, imprezy i kon-

¹⁰⁵ Np. przez instrumentalne przeciwstawianie modelu działania grup postulatów zawodowych środowisk literackich. Znamienny jest tu przykład licznych — oficjalnych — wypowiedzi poświęconych KKMP, zob. np. J. Ozga-Michalski, *Przemówienie [...] w imieniu Klubu ZSL na Sesji Sejmowej*. „Regiony” 1968, nr 7.

¹⁰⁶ L. Szaruga, *Wejście młodych na salony. Literacki rok 1971*. „Student” 1972, nr 2/3, s. 9.

kursy — budowały funkcjonujący w obiegu pozaoficjalnym system wartości, system wewnątrzpokoleniowych opozycji. Zdołali go, co nie jest bez znaczenia, narzucić krytyce literackiej. Fakt, iż jedną z zasad porządkujących stała się właśnie przynależność do grup (włączając także satelitów), mógłby być pośrednim dowodem.

Pominęliśmy tu — z konieczności — kwestię, o ile te przedziały są funkcjonalne w odniesieniu do całej „młodej literatury” okresu. O ile mieszczą się w nich indywidualne manifestacje programowe, o ile wreszcie są istotne dla opisu nie programów, ale literackich realizacji pokolenia. Grupy te spełniły kilka funkcji. Umożliwiły:

- 1) wykrystalizowanie się świadomości pokoleniowej, zespołu wartości łączących poszczególne skupienia w związek pokoleniowy i wyodrębniających go od poprzedników;

- 2) wykształcenie — na gruncie tej jedności — skupień o charakterze programowym, zespołów realizujących i lansujących wspólny, różny od zastanych, choć pozostający z nimi w różnorodnych powiązaniach, model literatury;

- 3) wytworzenie nowych ośrodków kształtowania opinii, tym samym zaś — zmiany w zastanej hierarchii wartości.

Biorąc pod uwagę dostępne im środki działania, trzeba przyznać, iż nie jest to mało.